Nr. 273. Sobota, 28 Listopada 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

OD REDAKCYI

W pierwszych dniach grudnia rozpoczynamy w fejletonie druk powieści

Zygmunta Kaczkowskiego

pod tytułem *Abraham Kitaj,*

z czasów Jana Sobieskiego.

Powieść ta obejmuje obraz Rzeczypospolitej polskiej z lat 1683—1686. Jako materyał do niej posłużyły niektóre tradycye, które z tej epoki przechowały się do ostatnich czasów w ziemi Sanockiej, oraz familijne papiery, które po Krajewskich i Kitajgrodzkich dostały się do rąk Autora. Z wypadków historycznych przedstawione są w niej: Odsiecz wiedeńska, obydwie bitwy pod Parkanami i nieszczęśliwa wyprawa Sobieskiego na Budziaki; głównemi zaś figurami są: Król ze starszyzną wojskową, rodziny Fredrów, Borowskich, Dzierżków, Kitajgrodzkich i inne.

Chcąc zapewnić czytelnikom naszym rychłe i pewne wiadomości o stanie rzeczy na Półwyspie Bałkańskim, pozyskaliśmy obecnie specyalnego korespondenta w Belgradzie, który zasila pismo nasze depeszami wprost z widowni wypadków wojennych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie żałoba dworska po ś. p. Jego król. Mości Alfonsie XII. królu Hiszpanii, od soboty, dnia 28 listopada b. r. począwszy przez dni szesnaście z następującą zmianą:

Pierwszych dziesięć dni, od 28go listopada do włącznie dnia 7 grudnia, żałoba ciężka a w dalszych sześciu dniach, od 8 do włącznie 13 grudnia żałoba lżejsza.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Michała Oleksego w Ociece, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Skrzyszowie i nauczyciela tymczasowego Stefana Kawczyńskiego w Kadobnem, młodszym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Kadobnem.

Dnia 18 listopada 1885 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLIX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 158. Ustawę z dnia 8 listopada 1885 r., o przedłużeniu terminu trwania tymczasowego zawieszenia działalności sądów przysięgłych dla okręgów sądowych Wiednia, Korneuburga i Wiener Neustadt.

Nr. 159. Ustawę z dnia 8 listopada 1885 r., o przedłużeniu działalności ustawy z dnia 3 marca 1868 r., co do uwolnienia od stempla i innych należytości przy zaokrąglaniu posiadłości gruntowych.

Nr. 160. Ustawę z dnia 8 listopada 1885 r., o przedłużeniu działalności ustawy z dnia 25 maja 1883 r. (dz. u. p. nr. 81) o ulgach w opłacie należytości z powodu konwersyi obligacyj pierwszeństwa koleji żelaznych.

Nr. 161. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 11 listopada 1885 roku, o wprowadzeniu nowej syguatury dla stemplowych znaczków dziennikarskich.

Nr. 162. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 16 listopada 1885 roku, o terminie do obwieszczenia nowych taryf frachtowych na kolejach żelaznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 listopada.

Z otwarciem parlamentu włoskiego zawiedzione zostały wszystkie nadzieje, które opozycya włoska do chwili tej przywiązywała. Nadzieje te polegały na świeżo rozbudzonych prądach irredenty. Nie miały one wprawdzie uzasadnionej podstawy w życzeniach ludności, ale narzucała je w ciągu feryj parlamentarnych prasa. Z rozmaitych przyczyn niezadowoleni niektórzy członkowie parlamentu, szukali dla niechęci swoich poparcia w tłumach. W tym celu odbywano wiece w wielu miastach, z których sprawozdania ogłaszano w organach frakcyjnych jako groźne dla egzystencyi dalszej Depretisa. Równocześnie rozbudzone zatargiem na Wschodzie umysły, snuły kombinacye na temat szerokiej polityki kolonialnej i podawały je jako domyślny program zrekonstruowanego gabinetu. Rozumie się, że w domysłach tych nie było ani odrobiny istotnych zamiarów rządu. Nakoniec niewątpliwie poważniejszą mogła być opozycya pewnej grupy deputowanych prowincyi południowych, spowodowana obawą, że nowa ustawa o zrównaniu podatku gruntowego, nie przysporzyła ciężarów właścicielom południowym. Obawy te zdołał jednak uśmierzyć prezes gabinetu jeszcze na kilka tygodni przed otwarciem parlamentu.

Pozostawała więc niezadowoloną tylko pewna grupa niepoprawnych zwolenników polityki wielkiej w parlamencie, która postanowiła interpelować rząd o politykę kolonialną i postawę jego wobec wypadków na Wschodzie. Dodać należy, że i ta grupa zaczerpnęła treści do swoich interpelacyj z artykułów dziennikarskich, które z powodu wojny serbsko-bułgarskiej, przypisywały Włochom zadanie ważnego czynnika i żądały nieokreślonych bliżej korzyści. Interpelacye takie zostały w istocie wniesione, zawód jednak spotkał o tyle interpelantów, iż minister spraw zagranicznych przyjął je nie oponując, i że co nieprzyjemniej jeszcze tej grupie, wyprzedził ich pytanie w organie półurzędowym. Organ ten bowiem w skutek niesłychanie przesadnych w prasie pogłosek o rzekomych zamiarach rządu, ogłosił artykuł, zwracający uwagę, że dzienniki włoskie zmyślają korespondencye i doniesienia, które nie mając żadnej podstawy, wyrządzają o tyle szkodę, że wpływają podniecająco na umysły, a wobec zagranicy, narażają tylko na śmieszność prasę włoską. W dalszym ciągu prostuje ten komunikat błędne zapatrywania, jakoby rząd włoski zawarł lub zawierał jakie układy z powodu kwestyi wschodniej, jakoby miał przyczyny zaniepokojenia, a w końcu nazywa wszelkie kombinacye kłamstwem, dogadzającem tylko bardzo szczupłej opozycyi. Zdaje się, że w tym duchu odpowie także minister spraw zagranicznych, hrabia Robilant, na wniesione interpelacye. Upoważnia do tego przypuszczenia i czerpiący ze źródeł autentycznych swe informacye rzymski korespondent *Pol. Corr.* Czyni on wzmiankę, iż rząd przyjmie walkę, ale nie pozwoli na sprowadzenie przesilenia, tembardziej, że opozycya zmalała bardzo, a niezdolna stworzyć jakiegokolwiek programu, cierpi raczej na rozdwojenie, coraz silniej się objawiające w jej własnym obozie. W istocie też, minister, przyrzekając odpowiedź na interpelacye, przyjął wyzwanie. I zdaje się, że oprócz oświadczenia, iż wszystkie akta dyplomacyi o zatargu wschodnim składa Izbie, nie wiele więcej będzie miał do powiedzenia. Zwróci chyba uwagę, że Włochy od pierwszej chwili czynią, co mogą, ażeby pokój europejski nie był naruszony. Może doda nadto, co już podniosły i telegramy o konferencyi, że reprezentant Włoch, hrabia Corti, używa wszelkich wpływów, aby przeszkodzić rozdwojeniu między mocarstwami. Wobec tak jasnego stanowiska, nie można wątpić, iż rząd włoski resztę życzeń co do polityki kolonialnej, sprowadzi także do harmo-

---

PRZEZNACZENIE

II.

(Dokończenie.)

Weszła wreszcie Kleosia do przybytku wszystkich najgorętszych od trzech tygodni marzeń. Najważniejsze było więc osiągnięte; teraz przyszło jej już tylko czekać na ukazanie się Maryi Donuty. Lecz trzeba było przed panią Melito wytłomaczyć powód wizyty. Zrozumiała to Kleosia, pomimo wzrastającego z każdą chwilą wzruszenia i podając zapieczętowany list, z ujmującym rzekła uśmiechem:

— Oto moja karta legitymacyjna.

Rzuciwszy okiem na adres, pani Melito podała Kleosi krzesło, prosząc, żeby chwilkę poczekać zechciała, i z pokoju wyszła. Pozostawiona sobie samej, żywy rozpoczęła Kleosia monolog:

— Gdyby to Sabinka, albo księżna Flawia wiedziały, gdzie ja w tej chwili jestem... kogo ja za chwilę obaczę... i to mówiąc, z wielkiego nadmiaru radości, Kleosia o mało po pokoju tańcować nie zaczęła. — Ale nie wiedzą.... o nie.... a co więcej, nigdy wiedzieć nie będą... Musiałam na to przysiądz i przysięgi dotrzymam, choćby mnie na wolnym ogniu piec mieli... Łatwo mi to wprawdzie nie przyjdzie, nie dlatego, żebym języka za zębami trzymać nie umiała, lub tajemnicy dochować nie mogła, ale mnie mimowolnie zdradzić mogą oczy, te nieszczęśliwe oczy, o których pan Szczęsny mówi, że to są „śliczne ale gadatliwe gwiazdy" i to mówiąc, spojrzało dziewczę w lusterko wiszące nad stołem. Lusterko wyraźnie odpowiedziało, że pan Szczęsny ma racyę.

— A Sabinka, czy się domyśli?... czegoś się może i domyśli, ale z pewnością nie tego co zaszło.... prawdopodobnie będzie myślała, że się po raz trzeci pan Szczęsny oświadczył i że go wreszcie, po długiej próbie, przyjęłam.... na tem się też zapewne kiedyś i skończy.. Ale jakżeż ja w przyszłości sekret przed mężem utrzymam?... (na tę myśl zarumieniła się Kleosia po uszy, o czem ją niedyskretne a już raz o zdanie zapytane lusterko, uwiadomiło) Wszakże żonie nie wolno mieć sekretów przed mężem.. to grzech... grzech ciężki.... gotowam rozgrzeszenia przy spowiedzi nie dostać....

Pobożne, a może przedwczesne obawy Kleosi, przerwane zostały powrotem pani Melito, która rzekłszy: — Proszę za mną — wprowadziła Kleosię do przyległego pokoju, sama zaś wyszła.

Na fotelu przy oknie, szalem owinięte mając nogi wyżej kolan, siedział starzec o dziwnie pięknych rysach i dużych, pełnych smutku oczach; włosy miał długie i jak śnieg białe, Na stoliczku tuż obok fotelu leżały papiery, książki, gazety. a na samym wierzchu, otwarty, przez Kleosię przyniesiony list.

— Niech pani darować raczy — dźwięcznym do wchodzącej odezwał się głosem — że nie wstaję aby ją powitać.—I to mówiąc, wskazał na otulone nogi.

Kleosia spiesznie do fotelu podeszła i w podaną dłoń rączkę złożyła, w duszy zaś pomyślała:

— Jaki on piękny! to pewno ojciec, albo dziadek Maryi Donuty.... jakaż ona piękna być musi!...

— Niech pani raczy usiąść — rzekł starzec, wskazując na krzesło. — Pisze mi mój przyjaciel, że otrzymawszy moje zezwolenie (bo ta sprawa się już od dwóch tygodni między nami traktuje) wskazał pani mój adres, i że pani przybywasz do mnie, żeby koniecznie poznać autorkę „Przeznaczenia".

Kleosia zarumieniła się jak zorza w dzień pogodny, i wzruszonym odrzekła głosem, że gorąco tego pragnie. Starzec wpatrywał się w nią w milczeniu; zwolna zachodziły mu oczy łzami i dopiero po dłuższej chwili, opanowawszy wzruszenie, zapytał:

— Ale czy pani potrafi sekretu dotrzymać?

— Przysięgam, że nigdy, przed nikim okazanego zaufania nie zdradzę.

— Nawet przed rodzicami?

— Matki już nie mam — odrzekła smutno Kleosia — co się tyczy ojca, ten jest tak zajęty, że mu na myśl nie przyjdzie zapytać, gdzie dziś rano byłam.

— A jakże będzie z mężem? bo pani niewątpliwie kiedyś, może za lada dzień, obierze sobie dozgonnego towarzysza, przed którym mieć tajemnic, nie godzi się żonie. Jakże to będzie?

— Ależ to nie będzie moja, tylko cudza tajemnica, do wyjawienia której, nawet mąż prawa mieć nie może.

Uśmiechnął się starzec na te słowa, owym uśmiechem graniczącym ze łzami, co go na ustach mają ludzie srogo przez los wypróbowani.

— Niech i tak będzie; ale pod jednym warunkiem.

— Słucham pana.

— Pod warunkiem, że gdy się pani przekona, iż dłużej przed mężem sekretu utrzymać nie potrafi (i to bywa, jak żona męża bardzo kocha), że mnie pani natenczas o tem uwiadomi natychmiast, osobiście, albo listownie. Zgoda?

— Z całego serca, zgoda.

— Kiedy tak, musi pani najprzód wysłuchać cierpliwie opowiadania starca. Będzie to wstęp do znajomości z Maryą Donutą.

— Słuchać pana będę z największą, a wdzięczną uwagą.

To mówiąc, Kleosia zbliżyła krzesło do fotelu starca.

W tej chwili, nie dobrze zamknięte okno rozwarło się i chłodny wiatr przez pokój przeleciał. Kleosia prędko podbiegła, zamknęła okno, poczem rzekła, poprawiając kołdrę otulającą nogi starca:

— Nie trzeba, żeby pana zawiało.

Starzec z widocznem rozrzewnieniem ścisnął rączki Kleosi, chwil parę się namyślił, potem w następujących słowach opowiadanie rozpoczął.

III

— Dawno temu, będzie już w krótce lat dwadzieścia (pani prawdopodobnie jeszcze na świecie nie było).

— Właśnie że „było", przerwała Kleosia, mam lat dwadzieścia i miesięcy cztery.

— A więc w roku, w którym wschodziła nad kolebką pani, promienna gwiazda pomyślności, nad inną kolebką wschodziła równocześnie mniejsza, skromniejsza gwiazdeczka, która także wyglądała na posłanniczkę szczęścia. W kolebce tej spoczywało dziecię śliczne, rumiane, uśmiechnięte, z niebieskiemi oczkami i jak len jasnemi kędziorkami; istny aniołek z nieba. Po jednej stronie kolebki, dobra, rozumna troskliwa czuwała matka; po drugiej kochający ojciec. Dziecko rosło wesołe i szczęśliwe, na chwałę Bożą i pociechę rodziców. Bez chmurki na czole, ni łzy w oku, doszła Zosia do lat piętnastu. Od dnia tego, poczęła gwiazdeczka jej życia zwolna bledność. Naj-

nii z całością, i na konieczność tej harmonii zwróci uwagę interpelantów,

Sejmy krajowe.

W sejmie praskim ukonstytuowały się już stronnictwa narodowe. Klub czeski wybrał przewodniczącym Riegera, a zastępcami: Zeithammera i Trojana. Klub niemiecki, przewodniczącym Schmeykala, zastępcą Walderta. Klub czeski uchwalił wnieść do sejmu projekt rezolucyi, wzywający p. Ministra handlu, aby budowę kolei transwersalnej oddał wyłącznie przedsiębiorcom krajowym.

Dr. Mattusz przedłożył petycyę żydów czeskich o wstawienie się sejmu w sprawie wydania ustawy państwowej, regulującej zewnętrzne prawne stosunki stowarzyszeń religijnych.

Klub czeski sejmu morawskiego odbył przedwczoraj kilkogodzinne posiedzenie, na którem zastanawiał się szczegółowo nad akcyą tego klubu w sejmie, przedewszystkiem zaś wziął pod rozwagę wniosek w sprawie reformy wyborczej, nie doszedłszy jednak do żadnych pozytywnych rezultatów. Poruszono także sprawę uczynienia wniosku na wzór wniosku hr. Clama, w kwestyi językowej.

W sejmie karynckim zawiadomił prezydent krajowy, iż szkody, zrządzone ostatniemi wylewami, wynoszą ogółem 1,144.581 złr., a z sumy tej przypada 627.925 złr. na osoby prywatne, 162.487 złr. na gminy, 27.000 złr. na kraj, a resztę szkód musi ponosić państwo, przyczem najwięcej zostały dotknięte budowle regulacyjne i kolej państwowa.

Wojna serbsko-bułgarska.

Ogólny pogląd.

W chwili, gdy Mocarstwa użyły całego swojego wpływu, aby położyć kres rozlewowi krwi i nakłonić strony wojujące do zawieszenia broni, i gdy król Milan oświadczył gotowość uczynienia zadość życzeniom gabinetów, nadeszły depesze, świadczące o bardzo wojowniczych zapędach ks. Aleksandra Bułgarskiego. Jak doniósł telegram, umieszczony tylko w części wczorajszego nakładu, dnia 26 b. m. o godzinie 1 po południu, a więc w czasie, gdy w głównej kwaterze bułgarskiej, według wszelkiego prawdopodobieństwa, miano już informacye o znanej zbiorowej nocie Mocarstw, wkroczyły wojska bułgarskie z księciem Aleksandrem na czele, w granice Królestwa serbskiego, a główne ich siły zajęły stanowiska w pięciokilometrowem oddaleniu od Pirotu, gdzie na kilka godzin przedtem znajdowała się główna kwatera serbska. Wojska króla Milana stawiły silny opór inwazyi nieprzyjacielskiej. Walka była zaciętą i ukończyła się dopiero z zapadnięciem nocy. Sądząc z relacyi telegraficznej, należałoby przypuścić, iż tu także spotkanie nie wypadło na korzyść broni serbskiej, albowiem depesza donosi o zajęciu przez Bułgarów najbliższych pozycyj pod Pirotem, i cofnięciu się głównej kwatery królewskiej do Niszu.

Urzędownie zaprzeczają pogłosce o przybyciu do Belgradu króla Milana i Garaszanina, chociaż z drugiej strony telegramy prywatne zapewniają, że król przybył istotnie do stolicy dla odwiedzenia chorej małżonki i po kilkugodzinnym tam pobycie powrócił do obozu.

Według depeszy naszego specyalnego korespondenta, zapał wojenny w Serbii, a przedewszystkiem w Belgradzie wcale nieostygł, ani też nie ma mowy o upadku ducha. Cały naród, z nielicznemi wyjątkami, pragnie dalszego prowadzenia wojny, gdyż ogólnem jest przekonanie, że siły obronne kraju nie są bynajmniej wyczerpane.

Na ziemi bułgarskiej, z wyjątkiem wojsk operujących przeciw Widdyniowi, nie było już przedwczoraj ani jednego oddziału serbskiego.

O operacyach pod Widdyniem nie ma do tej chwili żadnych wiarogodnych doniesień.

Z Belgradu telegrafuje specyalny nasz korespondent: Podczas kiedy dyplomacya tutejsza zajętą jest przygotowaniami do rokowań pokojowych, a jedno z mocarstw podało już w tej mierze w brulionie projekt interesowanym rządom, i pod czas gdy wstrzymanie dziś w nocy jeszcze przesyłek piechoty do Niżu i nad Timok uważano za znak pokojowy, dowiaduję się teraz — a nawet z najlepszego źródła — że w ministerstwie wojny robią przygotowania do zmobilizowania drugiego powołania i przeszło 100 oficerów obcych zgłaszających się z chęcią wstąpienia do armii serbskiej, którym zrazu przyjęcia odmówiono, wezwanych teraz zostało, aby bezzwłocznie do armii wstąpili. Panuje tu mianowicie mniemanie, że usiłowania mocarstw, aby spokój przywrócić, będą daremnemi.

Według depeszy z Sofii do dziennika *Nowoje Wremja*, znajdujący się przy bułgarskim sztabie generalnym i zmuszeni do opuszczenia służby oficerowie rossyjscy, prywatnie pracują dalej w generalnym sztabie. Niektóre projekta dyslokacyi wojsk zostały opracowane według ich wskazówek.

Pokojowe zabiegi Mocarstw.

Interwencya Mocarstw w Belgradzie, odbyła się podług *Nordd. Allg. Ztg.* w następujący sposób: Reprezentanci Mocarstw w Konstantynopolu wysłali notę do prezesa gabinetu, Garaszanina, zawiadamiając go, że Rossya zaproponowała ogólne oświadczenie się przeciw dalszemu prowadzeniu wojny, do czego się też wszystkie mocarstwa ze względów ludzkości przyłączają, przebywający zaś w Belgradzie reprezentanci Rossyi, Niemiec i Austro-Węgier, podali to do wiadomości rządu serbskiego, i prosili o odpowiedź jaką decyzyę poweźmie w tej mierze rząd królewski. Reprezentanci Anglii, Francyi i Włoch oświadczyli, że nie mają wprawdzie instrukcyi, nie wątpią jednak, że rządy ich tak ludzki cel popierać będą, i w tej powności przyłączają się do reprezentantów trzech Mocarstw. Odpowiedź rządu serbskiego na to wezwanie jest wiadomą.

W kołach dyplomatycznych przeważa stanowczo przekonanie, iż pomimo ducha wojowniczego Bułgarów, wojskowe, polityczne i finansowe względy zmuszą ostatecznie księcia Aleksandra do poddania się życzeniu Mocarstw. *Fremdenblatt* podnosi, iż książę Aleksander nie będzie mógł długo zwlekać, gdyż każda godzina zwłoki zmniejsza widoki korzystnego zawarcia pokoju. Dziennik ten zaznacza zresztą, iż wola Mocarstw dobitniej zaważy na szali, niżeli wygórowane aspiracye księcia.

Pomoc dla rannych.

Wiener Zeitung donosi: Wielki przeor zakonu maltańskiego, hrabia Lichnowsky, nie przyjął propozycyi rządu serbskiego, aby koszta wyprawy sanitarnej, przedsięwziętej przez ten zakon do Serbii, zostały wstawione na rachunek królestwa, i oświadczył, iż zakon poniesie wyłącznie wszystkie koszta ekspedycyi. Zakon maltański wysyła do Serbii tren, złożony z 11 wozów sanitarnych, obliczonych na przewóz 100 rannych szeregowców i czterech oficerów. Spodziewają się, iż tren ten będzie mógł przewieść codziennie z Pirotu i Niszu do Belgradu przeszło 100 rannych. Tren ten udał się już wczoraj na miejsce przeznaczenia, a z nim sam hrabia Lichnowsky i kawalerowie zakonu, baron Walterskirchen i hr. Harcourt.

Przez Wiedeń przejechała przedwczoraj na pole walki znaczna liczba lekarzy i Sióstr Miłosierdzia z różnych krajów.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, rząd rossyjski postanowił także zorganizować na większe rozmiary pomoc sanitarną dla armii bułgarskiej. Rossyjskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża ma wysłać niezwłocznie do Bułgaryi oddział Sióstr Miłosierdzia wraz z odpowiednią liczbą lekarzy i materyałem ratunkowym. *N. Wrem.* czyni uwagę, iż krok ten obala pogłoski tendencyjne, jakoby wybuchłe pomiędzy Rossyą i przywódcami ruchu bułgarskiego nieporozumienia, zamąciły przyjazny stosunek Rossyi do ludu bułgarskiego. Byłoby wszakże pożałowania godnem, gdyby wysłanie rossyjskiego taboru sanitarnego do Bułgaryi wyzyskanem było znowu w celu fałszywego przedstawienia ludowi tamtejszemu poglądów Rossyi na postępowanie rządu sofijskiego.

Dzienniki berlińskie donoszą: Niemiecki komitet centralny Towarzystwa Czerwonego Krzyża wysyła do Sofii znakomitego operatora szpitala św. Łazarza, Langenbucha, wraz z czterma asystentami i kilkoma Siostrami Miłosierdzia. Do Belgradu komitet ten wysłał już znaczną ilość bandaży, koców, bielizny, szarpi i t. d.

Wojska tureckie w Epirze.

Do *Pol Corr.* piszą z Janiny: Opinia w naszem mieście, jak w całym Epirze, przewiduje rychły wybuch wojny, z powodu której rząd odpowiednie czyni przygotowania i ludność stosownie się zabezpiecza. Każdy, kto tylko posiada majątek, czyni przygotowania do odjazdu rodziny, lub już to uskutecznił. Gubernator, świeżo mianowany marszałkiem, zabezpieczył swój harem, co jasno wskazuje na poważną sytuacyę. Sam marszałek, objeżdża osobiście cały kraj, robi przegląd najważniejszych punktów, w których albo nowe obwarowania, albo ulepszenia są dokonywane. Ruch wojskowy w kraju jest nadzwyczajny. Ulice przepełnione są transportami wojskowemi różnego rodzaju. W ogóle znajdować się może w Epirze 7 batalionów regularnego wojska, czyli razem 4.500 ludzi. Prócz tego stoją w Janinie jedna polowa i trzy górskie baterye. Wojsk rezerwowych znajduje się trzy bataliony, których dwa przybyło niedawno z Verationu, jeden z Argyrokastronu. Każdy z tych batalionów liczy po 800 ludzi. Jeżeli dodamy do tego batalion rezerwowy z Janiny, to całe wojsko regularne i nieregularne wyniesie niespełna 5000 ludzi. Do tego jednak muszą być doliczeni także redyfowie, stojący w Prevezie, z którymi liczba wojsk wzrośnie do 12 300 żołnierzy.

Że umundurowanie i uzbrojenie wojska, a szczególniej redyfów pozostawia bardzo wiele do życzenia, nie potrzebuję dodawać; wszakże spostrzegać się daje co dzień jakiś postęp, tak że sądzić można, iż władze naczelne pragną zaradzić niedostatkom widocznym. Co do karności wojsk nieregularnych, dają się słyszeć, jak w czasie ostatniej rossyjsko-tureckiej wojny, skargi i to nie tylko ze strony chrześciańskiej, ale także i mahometańskiej ludności. W szeregach redyfów powtarzają się często wypadki zbiegowstwa, o czem w mieście powszechnie rozpowiadają. Trudno jednak sprawdzić fakta, gdyż urzędnicy administracyjni zanadto wiele mają do czynienia, aby módz się zajmować podobnego rodzaju sprawami. Ze wspomnianych na czele siedmiu batalionów nizamów, odchodzi wiele oddziałów na ważniejsze stanowiska do Mezzowo, Prosgorionu, Płaki, Kalentsiu i Gramenicy.

Sprawy rossyjskie.

(Nowy minister sprawiedliwości. — Sprawa dzierżawienia gruntów w krajach zachodnich przez osoby polskiego pochodzenia. — Konwencya z Bawaryą. — Kredyt na regulacyę rzek).

O nowym ministrze sprawiedliwości p. Manasseinie tak pisze *Graždanin*: Osobistość nowego ministra dobrze jest znana w świecie sądowym. Skończywszy „Szkołę Prawowiedienia“, p. Manassein dał się już dawno poznać jako wytrawny prawoznawca. Karyera jego świetna w ostatnich czasach, rozpoczęła się na zapadłej prowincyi. P. Manassein urzędował w Wiatce i Charkowie, nim zjawił się w Petersburgu, zkąd przed laty dziesięciu przeniesiony został do Moskwy jako prezes sądu okręgowego i wrócił już do Petersburga jako pełny senator. W tym charakterze przed laty trzema delegowany był do odbycia tak zwanej „rewizyi“ w guberniach Nadbałtyckich i dopełnił jej świetnie, jakkolwiek bowiem sam z tych gubernij był rodem, nie zawa-

---

przód, matka ciężko zaniemogła; w krótce potem, ojca wywieźli do Saratowa. W dziecinnym prawie będąc jeszcze wieku, szczęściem i swobodą żyjąca dotąd dzieweczka, ujrzawszy się nagle u stóp krzyża, w pierwszej chwili widokiem krzyża się przeraziła. Zdawało jej się, że tyle bolu, tyle troski, to nad jej siły będzie; że jej się zawcześnie w życiu wszystko rwie. Zwolna wszakże przykład i zbawczy wpływ matki, tak srogo dotkniętej, a nie wyrzekającej nigdy na wyroki opatrzności, uspokoiły miotającą się duszę Zosi. Choroba matki trwała blisko dwa lata; całe te dwa lata spędziła Zosia na umysłowem i moralnem kształceniu się przy matce, jednej z najbardziej wykształconych i najdoskonalszych kobiet na całą Polskę. Zosia skwapliwie chwytała wiedzę, udzielaną jej przez tak drogie usta. Matka zaś, czuła, że wzbogacając umysł córki i wpajając w nią zamiłowanie do pracy, oddali od niej czcze marzenia i tęsknotę za szczęściem, które zdawało się coraz dalej z oczów ich znikać. Wzmacniała ją do walki z życiem, zaopatrując w niezliczone skarby duszę, umysł i serce córki. Gdy wreszce Bóg, po tak ciężkich i długich cierpieniach, matkę do siebie powołał, dziewiętnastoletnia Zosia, dojrzałą była kobietą. Z całego szczęścia lat dziecinnych nie pozostało nic, nic. Gwiazda gdzieś bezpowrotnie zaszła, już jej dojrzeć nie było można; szukała jej Zosia, a nie znalazłszy, obrała inną, jeszcze od tamtej skromniejszą, tak maleńką, że ją zaledwo na niebie dojrzeć było można. Tą gwiazdeczką...

— Już wiem! przerwała Kleosia do głębi serca opowiadaniem starca wzruszona, tą gwiazdką, będzie zamiar połaczenia się z ojcem. Czy tak?

— Tak, moje dziecko, odrzekł rozrzewniony starzec, zgadłaś. Zamiar ten owładnął całkowicie jej duszę, stał się jedynym celem jej życia. Wytrwałością, odwagą, siłą woli, nad stan i wiek, doszła do tego, że jej udzielono pozwolenia udania się do Saratowa. Czem miało być dla ojca, po więcej niż trzechletniem rozstaniu, połączenie się z jedynaczką, tego chyba pani nawet nie zgadnie.

Opanowany cisnącemi się do gardła łzami, zamilkł starzec na chwilę. Co do Kleosi, ta oparłszy głowę na jego ramieniu, płakała jak dziecko.

— Nie minęło pół roku, cały Saratów Zosię uwielbiał. Rozumem, sercem, niezrównanym wdziękiem czarowała ludzi, wrodzoną dobrocią przyciągając do siebie wszystko co żyło, nie wyjąwszy zwierząt domowych, garnących się około niej na zawołanie. Lecz Zosia, ofiarę z siebie robiła wdając się z ludźmi, bo nadewszystko lubiła samotność. Długie godziny, codziennie spędzane przez ojca w mieście, gdzie udzielał lekcyj obcych języków, Zosia spędzała w swoim pokoiku, pisząc przy biurku, albo z robotą w ręku, myśląc nad tem, co pisać będzie. Pytał jej się czasem ojciec, czy mu nie przeczyta pracy swojej? odpowiadała na to, że dopiero wtedy przeczyta, gdy to co pisze doprowadzi do takiej doskonałości, na jaką ją stać; że, o ile tylko być może, chce zrobić arcydzieło. Dziwny to był zaiste, nie bywały dotąd w świecie objaw, ta żądza doskonałości dla tworzącego się dzieła, bez najmniejszego odcieniu pychy, bez zdźbła ambicyi osobistej. Gdy ją raz ojciec żartem zaczepił „chcesz, widzę, Zosieńko moja, na złotym rydwanie sukcesu, przejść do potomności!“ Odrzekła na to poważnie: „O nie ojcze, nie dla siebie ja pragnę chwały, cóżbym z nią zrobiła? dla mojej pracy, dla mego dzieła chcę chwały; chcę, żeby dzieło to było jedyne w swoim rodzaju, o ile być może najdoskonalsze; żeby treścią przedmiotu, głębokością myśli, prawdą i ciepłem uczuć, a nie osobą piszącej, zajęci byli ludzie, czytając tę pracę. Już dwa blisko lata piszę, rozmyślam, zmieniam, dodaję, ujmuję, co dzień nowy przychodzi mi pomysł, który dopiero opracować należy. Jeszcze z rok popracuję i przy pomocy łaski Bożej, o którą to łaskę codziennie do Nieba się modlę, wyjdzie kiedyś na świat... arcydzieło“. I to mówiąc, opromieniona samą nadzieją przyszłego powodzenia utworu swego, rzuciła się w objęcia ojca, tuląc się do jego łona. — Przyszła zima; zawsze w tym klimacie mniej więcej sroga, jeszcze w tym roku sroższą była niż zwykle. Odchorował ją ciężko ojciec, lecz anielską troskliwością jedynaczki otoczony, niemal z żalem widział powracające siły i zdrowie. Gdy już był w stanie do dawnych powrócić zajęć, zapadła na zdrowiu Zosia. Zrazu doktor miejscowy żadnego do obawy nie widział powodu; surowo przestrzegał, by unikała przeziębienia i nadmiaru pracy umysłowej. „To ostatnie najtrudniej będzie przeprowadzić, pomyślał srodze zakłopotany ojciec“. Gdy wspomniał przed córką o przepisach doktora, uśmiechnęła się tylko i ku wielkiemu ojca zdziwieniu, smętnym nieco rzekła głosem: „Teraz już mogę spocząć... pracę skończyłam!...“ „Ojciec naparł się wówczas, żeby mu wreszcie to swoje ukochane dzieło przeczytała. Odpowiedziała, całując go w rękę, że mu go wręczy i daruje 15 maja, w dzień swej patronki. Głos mówiącego stawał się coraz słabszym.
— Gdy dzień św. Zofii nadszedł... Zosia... Zosia... była....

— O Boże mój! gdzie była Zosia? — przerwała Kleosia, zsuwając się na kolana przed starcem.

— Zosia była... w grobie....

Przez chwilę, nie tylko łkanie starca i dziewczyny słychał było w pokoju. Uspokoiwszy się trochę, trzymając w dłoni ręce zapłakanej Kleosi:

— Już tylko parę słów dodam — rzekł starzec bardzo cichym głosem — bo się i o panią troszczyć w domu będą. Zresztą, to co mam dodać, krotkie będzie.

Wracając z pogrzebu Zosi do pustego mieszkania, zastał ojciec na stole list od miejscowego gubernatora, z uwiadomieniem, że może do Warszawy powrócić. Prawdziwe kadzidło umarłemu, pomyślał ojciec. Pakując manatki i papiery córki, natrafił na dużą, zapieczętowaną kopertę, z następującym napisem: „Najdroższemu ojcu polecam, aby tę moją pracę, za powrotem do kraju wydał, nie wyjawiając nazwiska autorki“. Na duszy i ciele złamany, wrócił ojciec do Warszawy, pracę córki wydał i świat dziś podziwia Zosi arcydzieło! Ojciec zaś czeka zmiłowania Bożego, aby mógł, albo czemprędzej połączyć się z córką, albo tyle sił odzyskać, żeby do Saratowa wrócić i przy zwłokach jedynaczki, stare złożyć kości.

— Opowiedziałem wszystko, teraz niech pani wraca do domu, już tam od chwili ktoś u drzwi moich niecierpliwie dzwoni....

Powstała zwolna Kleosia. Otrzymawszy błogosławieństwo starca, oraz upoważnienie odwiedzenia go od czasu do czasu, aby o Zosi pogadać, wróciła do domu. Nigdy przed nikim powierzonej tajemnicy nie zdradziła. Już po zaręczynach z panem Szczęsnym, poprosiła go raz tylko, aby o nie nie pytając, ani dziś, ani w przyszłości, poszedł z nią na pogrzeb starego jej przyjaciela.

A. M. L.

hał się p. senator raport swój rewizyjny zredagować w tym tonie, w jakim obecnie zapadają na podstawie rozmaite uchwały i przepisy rządowe dotyczące kraju Nadbałtyckiego, kwestyi językowej, wyznaniowej i t. d.

Dzienniki petersburskie utrzymują, iż nominacya o której mowa, wywoła wkrótce reformę sądową. „Mówimy reformę — piszą *Pet. Wiedomosti* — jakkolwiek pojmujemy to dobrze, że wyraz ten używa się w ogóle niezupełnie właściwie, albowiem nie wyraża dosadnie całej masy potrzeb i oczekiwań. Niezależnie od praktycznych zmian i ulepszeń w ustawach sądowych, występuje niemniej pilna potrzeba więcej moralnej natury. Niedokładności naszego nowego sądownictwa polegają nietylko na szczerbach w sferze prawodawstwa, ale i na kierunku, jaki wytworzył się w sferze sądownictwa. Ulepszenia wymagają nietylko prawa, ale i wykonawcy. Nominacya senatora Manasseina budzi nadzieję, że potrzebie tej będzie zadość uczynione i że sądownictwo w Rossyi podniesie się z upadku, który się tak wyraźnie zarysował bodaj już tylko w dwukrotnej sprawie o zamordowanie Sary Bekker.“

Z Petersburga piszą do *Schl. Ztg.*: W prowincyach Nadbałtyckich mianowanie senatora Manasseina ministrem sprawiedliwości złe wywołało wrażenie. Dygnitarz ten w czasie rewizyi w Estonii i Liwonii okazał się stanowczym przeciwnikiem żywiołu niemieckiego, obawiają się też, aby jako minister nie użył swojego wpływu na szkodę Niemców. Istotne usposobienie nowego ministra okaże się przedewszystkiem przy załatwieniu kwestyi sędziów pokoju. Dotychczas sędziowie ci byli wybieralni, obecnie jednak poruszono myśl, aby mianował ich rząd. Gdyby to miało nastąpić, prowincye Nadbałtyckie zostałyby niebawem zalane sędziami narodowości rossyjskiej, a to mogłoby tylko spotęgować ogólne rozdrażnienie i niezadowolenie z obecnego systemu.

Nowosti donoszą, iż w „duchu porządku rzeczy“, przyjętego od roku 1864, w ministerstwie dóbr państwa zostało świeżo postanowionem, aby osób polskiego pochodzenia nie dopuszczać do dzierżawienia gruntów skarbowych w prowincyach zachodnich. Postanowienie to nie rozciąga się wszelako na miejscowych włościan katolickiego wyznania.

Praw. Wiestnik ogłasza konwencyę, zawartą świeżo między Bawaryą i Rossyą o wydawanie przestępców. Odtąd Bawarya i Rossya wzajemnie wydawać będą zarówno przestępców kryminalnych jak i politycznych.

Według *Piet. Wied.* minister komunikacyj, Possiet, zażądał od rady państwa kredytu na r. 1886 na regulacyę rzeki Prypeci w wysokości 50.000 rsr., na poprawę żeglugi na rzekach Wiśle i Sanie 120.000 rsr., na przebicie przypływu do Wisły przy ujściu Raby 30.000 rubli.

Śmierć marszałka Serrano.

Równocześnie prawie ze zgonem młodego króla Hiszpanii, gdyż nazajutrz po śmierci Alfonsa, zmarł w Hiszpanii w sędziwym wieku mąż, który w losach kraju tego odgrywał w polityce ważną rolę. Był nim śp. Francesco Serrano y Dominguez, urodzony na San Fernando pod Kadyksem w roku 1810. Wcześnie bardzo wstąpił do służby wojskowej i brał udział w walkach przeciw don Carlosowi. W zawodzie wojskowym dosłużył się bardzo prędko najwyższej godności. Od roku 1843, kiedy stanął na czele ruchu dla obalenia Espartera, rozpoczął się jego wpływ także jako polityka, następnie też jako posiadający zaufanie królowej Izabelli, był dwukrotnie powoływany do rady ministrów. W roku 1854 należał do stronnictwa rewolucyi, we dwa lata później był generalnym gubernatorem wojskowym Nowej Kastylii, następnie posłem w Paryżu a w końcu namiestnikiem na Kubie.

W roku 1863 pełnił obowiązki ministra spraw zagranicznych, poczem mianowany zestał prezydentem senatu. Serrano występował z wielką stanowczością przeciw Narvaezowi, a gabinet Gonzalez-Brawo widział się nawet zniewolony kazać uwięzić Serrana. Popierał on usilnie *pronunciamento* Prima, walczył znowu przeciw wojskom królewskim, które pokonał przy moście pod Alcolea w r. 1868 we wrześniu. Wówczas otrzymał polecenie utworzenia rządu prowizorycznego, a w roku 1869 w czerwcu mianowany został regentem. Po wyborze księcia Amadeusza Sabaudzkiego królem, złożył Serrano piastowaną władzę. Po zamachu stanu w Pavii w r. 1874 był Serrano ponownie dyktatorem aż do wstąpienia na tron Alfonsa XII W ostatnich czasach, mocno już cierpiący, nie mięszał się do spraw publicznych.

Położenie w Hiszpanii.

Wszystkie relacye z Madrytu wyrażają głębokie obawy o stan rzeczy, który może wyniknąć z powodu śmierci króla Alfonsa, a cała prasa europejska podnosi fakt zaniepokojenia ogólnego. *Polit. Berl Nachr.* wyrażają się, że śmierć króla Alfonsa wnosi do sytuacyi międzynarodowej żywioł niezadowolenia. Do osobistych bowiem zalet charakteru młodego monarchy przywiązywano nadzieje pewnego utrwalenia stanu rzeczy w Hiszpanii. Istniało przekonanie, że pod jego rządami Hiszpania, rozwijając się drogą współczesnych pojęć, stanie się wkrótce czynnikiem poważnym w kole mocarstw europejskich. Król Alfons, w ostatnich szczególniej latach, umiał po nad frakcyjnemi stronnictwami zbliżyć się do ludu w ten sposób, że monarchiczne idee mogły były znaleźć trwałą podstawę w narodzie, długo rozdartym prądami anarchicznemi.

Podobnie, jak półurzędowy organ berliński, wyrażają się i inne dzienniki. Ze szczegółów, mających bezpośredni związek z obecnym stanem rzeczy, podnoszą, że jakkolwiek w Madrycie panuje spokój, to jednak wszechstronne zarządzenia środków ostrożności, pomnożenie sił zbrojnych i inne, dowodzą, że obawy są wielkie a czujność niezbędna, ażeby kraj uchować przed niespodzianym jakim wybuchem. Martinez Campos, który objął dowództwo nad armią północną, ma przedewszystkiem zadanie nie dopuścić do jakiego wybuchu żywiołów republikańskich, które pod przywództwem Zorilli mogłyby od granic francuskich zagrozić krajowi zawichrzeniem. Okoliczność, że Canovas del Castillo ustępuje ze swoim gabinetem, by złożyć władzę w ręce stronnictwa liberalnego, tłómaczą tem, iż sfery przezorne a wierne monarchii, pragną pozyskać lewicę dynastyczną stanowczo dla dynastyi, a natomiast przekonani są o tem, że konserwatyści, o ile nie należą do frakcyi Karlistów, wytrwają i tak wiernie przy dynastyi Alfonsa. Ustąpienie więc Canovasa del Castillo w tej chwili, poczytywane jest za akt poświęcenia ambicyi osobistej interesom kraju i monarchii.

Z Rzymu donoszą, że Stolica Apostolska stara się swoim wpływem doprowadzić Don Carlosa do pojednania się z panującą obecnie dynastyą, żeby w ten sposób ochronić kraj od ponownego powstania karlistów. Obawy wichrzeń republikańskich nie są płonne, gdyż z Londynu donoszą, że Ruiz Zorilla, który tam przebywał, opuścił to miasto i odjechał bezpośrednio do Hiszpanii. Inne pogłoski, nie sprawdzone, mówią, że w Hiszpanii umysły przygotowane są na wybuch bezpośredniej rewolucyi.

Niektóre nakoniec dzienniki otrzymały depeszę, iż królowa Krystyna znajduje się w stanie błogosławionym, i że skutkiem tego prawdopodobnie odroczone będzie ogłoszenie infantki następczynią tronu, w razie bowiem, gdyby przyszedł na świat męski potomek, ten dziedziczyłby tron po królu Alfonsie.

KRONIKA

— **Zwracamy uwagę** czytelników naszych na prospekt illustrowany wspaniałego dzieła „Monarchia Austro-Węgierska w słowie i obrazie“, który dołączamy do dzisiejszego numeru. O prospekcie tym, wydanym przez księgarnię nadworną i uniwersytecką Alfreda Höldera w Wiedniu, zamieściliśmy niedawno a mianowicie w nr. 263 z 17 listopada obszerniejszą wzmiankę, następnie zaś w nr. 268 z 23 b. m., ogłosiliśmy list posła do Rady państwa p. Józefa Popowskiego, zawierający ważne szczegóły, odnoszące się do całości wspomnianego dzieła

— **O pogrzebie** ś. p. Aleksandra Szukiewicza otrzymuje *Czas* następujący list: Przemyśl. 26 listopada Dziś o godzinie 3ej po południu, odbył się tutaj pogrzeb nieodżałowanego nestora dziennikarstwa polskiego ś. p. Aleksandra Szukiewicza, redaktora *Czasu*. Pogrzeb odbył się z mieszkania syna p. Karola Szukiewicza zastępcy dyrektora ruchu kolei Przemysko-Łupkowskiej, gdzie zmarły przez ostatnie dwa lata przebywał i wszelką możebną opieką był otaczanym i starannie pielęgnowanym. Po odmówieniu modlitw i pokropieniu zwłok przez Najprzewielebniejszego X biskupa Łobosa. wyruszył kondukt pogrzebowy, prowadzony przez X. kanonika Glazera. w towarzystwie licznych księży i alumnów seminaryum, wprost na cmentarz; cechy z żałobnemi chorągwiami, tudzież mnóstwo tutejszych wybitniejszych obywateli, urzędników kolei Przemysko-Łupkowskiej i Karola Ludwika i zebranej publiczności, towarzyszyło stroskanej rodzinie na sam cmentarz. Na trumnie złożono piękne wieńce od rodziny, redakcyi *Czasu*, wydawcy *Słowa* A. Zaleskiego z Warszawy i urzędników kolei Przemysko-Łupkowskiej. Po odśpiewaniu żałobnych modłów i zaintonowaniu *Salve regina*, złożono zwłoki zasłużonego męża w murowanym grobie, poczem reprezentant redakcyi *Czasu*, hr. Ludwik Dębicki, składając wieniec, przemówił do licznie zgromadzonej publiczności, w następnych słowach: „Nad mogiłą starca, w tem mieście mało znanego, jeden z tych, co odbyli szkołę, nowicyat i termin pod jego niekiedy twardym kierunkiem. winienem złożyć świadectwo, kim był ten człowiek, który przybył do was, pozbawiony wzroku i ze złamaną a potężną organizacyą umysłu Aleksander Szukiewicz stracił wzrok i zdrowie umysłu w twardej służbie dobrej sprawy. Gdyby szukał rozgłosu, uznania, powodzenia — miałby imię sławne na całą Polskę. Ale był on dzienikarzem — ciągnął pług, co głęboko idzie w niwę narodową. Uznaniem i powodzeniem gardził, a był wielkim pracownikiem i bojownikiem. Patrzałem na ten żywot przez lat 18, i zaiste, ten dziennikarz XIX wieku, przypominał Benedyktyna z XI wieku. Jak tamtego podziwiamy pracowitość, nie znając nazwiska, tak i tu cały żywot pogrzebany bezimiennie w rocznikach dziennika. Jak tamten natchnienie czerpał z miłości Boga — tak ten z miłości Ojczyzny po chrześciańsku pojętej. Nigdy o sobie, zawsze o sprawie publicznej myślał; nigdy celów osobistych, zawsze prawdę i dobro kraju mając na celu. Czciliśmy go i kochali wszyscy uczniowie-koledzy. Składając wieniec od towarzyszów pracy, składam to świadectwo. Powitają go ci, co go wyprzedzili, świadectwem cnoty, wiary w obec Boga — my pozostali żegnamy go z bolem, że nie otrzymał tu nagrody swych trudów“. Wczoraj, odprawione zostało w katedrze przemyskiej o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra Szukiewicza. Mszę św. odprawił X. kanonik Glazer; kondukt około katafalku Najprzewielebniejszy X biskup Łobos.

— **Wiec rolników.** Ks. Roman Czartoryski, przewodniczący obszerniejszego komitetu, wybranego dla urządzenia wiecu rolników, przesyła nam pismo z oznajmieniem, iż komitet ten oznaczył termin wiecu na dzień 11 grudnia b. r. Odezwa komitetu ogłoszoną zostanie w najbliższych dniach, również rozesłane zostaną zaproszenia.

— **W Oporcu**, na linii między Skolem a Beskidem, otwartą została stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Wystawa Grottgerowska** jeszcze dni kilka otwartą będzie. Bilet wstępu w niedzielę 20 ct. dla dorosłych, 10 ct. dla uczącej się młodzieży. Wystawa otwarta jest od 10 rano do 4 po południu.

— **Na wystawę nieustającą** sztuk pięknych połączonych towarzystw krakowskiego i lwowskiego przy placu św Ducha we Lwowie, nadesłała krakowska dyrekcya sztuk pięknych 32 skrzyń z pracami znakomitszych artystów polskich. Pomiędzy innymi: Jana Matejki, Juliusza Kossaka, Leopolda Löfflera, Tadeusza Ajdukiewicza, ś. p. Zygmunta Sokołowskiego, Romana Kochanowskiego, Tomasza Lisiewicza, ś. p. Aleksandra Kotsisa i Antoniego Piotrowskiego. Drugi transport dzieł sztuki już jest zapowiedziany. W przyszłym tygodniu zacznie się ustawianie obrazów w nowym lokalu.

— **„Lutnia“**. Lwowskie towarzystwo śpiewackie „Lutni“ nadesłało nam sprawozdanie za piąty rok swojego istnienia, w którem dano dokładny obraz czynności tego towarzystwa, wyliczono koncerty, produkcye i wycieczki artystyczne, jakie przedsiębrała od listopada 1884 do tegoż miesiąca r. 1885, oraz uczyniono odpowiednią wzmiankę o wydawnictwie śpiewników „Wieniec“. Dochody w ciągu roku wynosiły 2.395 zł. 27 ct., rozchody 1.981 zł. 25 ct. Czysty czynny stan majątku wynosił z dniem ogłoszenia sprawozdania 1 585 zł. 71 ct. Członków czynnych było 100, wspierających 244.

— **Napływ wygnańców z Prus** coraz staje się silniejszym. Przybywa obecnie najwięcej górników ze Szlązka, parobków, fornali, rzemieślników, którzy samoistnie prowadzili warstaty. Przedłużony mieli pobyt do 1 grudnia. I ten napływ wygnańców trwać będzie podobno aż do 1 kwietnia, gdyż licznym rodzinom użyczono przedłużenia pobytu do 1 stycznia, do 1 marca i do 1 kwietnia 1886. Do lwowskiego komitetu opieki przybywa najwięcej żonatych i z dziećmi; nieżonaci prędzej znajdują umieszczenie po drodze, w zachodniej części kraju. W tych dniach przybywa około 500 górników szlązkich, pochodzących po większej części z zachodniej Galicyi. Komitet krakowski. nie znalazłszy dla nich pomieszczenia, odsyła ich partyami do Lwowa, a lwowski komitet do Truskawca i Borysławia, gdzie na razie około 100 znajdzie umieszczenie.

Wydział akad. Bratniej Pomocy złożył swe sprawozdanie za rok 1884/5 z którego wyjmujemy następujące daty: Rozpożyczono między ubogich kolegów 2806 złr. 45 cnt., zajęć rozdano 100, członków zwyczajnych liczyło towarzystwo 184, honorowych 59. Walne zgromadzenie obrało dnia 22go b. m. na rok 1885/6 prezesem towarzystwa ponownie Karola Żółkiewskiego, wiceprezesem Józefa Laskownickiego, skarbnikiem I. Henryka Kopię, skarbnikiem II. Józefa Staromiejskiego, sekretarzem I. Stanisława Dobieckiego, sekretarzem II. Antoniego Fundalewicza; Wydziałowymi: Gustawa Dyduszyńskiego, Zygmunta Korosteńskiego, Stanisława Korytkę, Leszka Małeckiego, Zygmunta Maksymowicza, Józefa Morawieckiego, Mieczysława Olszewskiego, Mieczysława Pańkowskiego, Władysława Pajgerta. Jana Zacharyasiewicza Na zastępców wydziałowych wybrano: Kazimierza Bogdanowicza, Bolesława Burzyńskiego, Zygmunta Lewakowskiego, Konstantego Łempickiego, Mieczysława Zajączkowskiego, Alfreda Zimmermanna.

J. I. Kraszewski. Petersburskie *Nowosti* podają nastepujący urywek z listu Niemirowicza-Dańczenki, znanego rossyjskiego beletrysty, który widział Kraszewskiego w ubiegłym tygodniu w Medyolanie: „Znakomity i głośny do tej pory z utworów swoich. a odtąd i z nieszczęść przebytych, pisarz polski Kraszewski, spędził w Medyolanie trzy dni po drodze do Riviery, której cudowny klimat i niebo ożywczo oddziałają na siły twórcze szanownego starca. Tłumy Medyolańczyków śpieszyły do Kraszewskiego, aby wyrazić mu swe współczucie i uwielbienie, ale towarzyszący mu lekarz kategorycznie zabronił rozmawiać i przyjmować obcych. Kraszewski niedawno jeszcze silny i żwawy, chodzi teraz pochylony i rzecz widoczna, że gdyby jeszcze miesiąc w więzieniu przepędził, zdrowie jego byłoby bezpowrotnie nadwerężone! I teraz lękają się, jak z tem zdrowiem będzie! Jakkolwiek cierpi fizycznie, Kraszewski jest przecież po dawnemu silny i jasny duchem. Ma on szerokie plany — a łagodne, pieszczotliwe wybrzeża Śródziemne pozwolą mu zapewne niebawem przystąpić do pracy. W Medyolanie raz tylko wyjeżdżał z domu: był u fotografa Ricci, który zdjął z niego podobiznę. Mnóstwo kart wizytowych złożono tutaj Kraszewskiemu; najpopularniejsze pisma tutejsze, jak *Il Secolo*, *Corriere della Sera*, *Italia* i *Lombardia* pomieszczają jego życiorys, niektóre i wizerunek. Kraszewskiego dzieła prawie wszystkie są przełożone na język rossyjski i jest to autor w Rossyi ogromnie popularny. Życzmyż mu więc i my z serca przybytku sił żywotnych i dzielności. Dowiaduję się, że firma księgarska Treves, jedna z najpierwszych, najpierwsza może we Włoszech, przystępuje obecnie do przekładu zbiorowego najlepszych utworów Kraszewskiego.“

— **Repertoar teatralny**. Dzisiaj, w sobotę, 28 b. m., *Afrykanka*, opera w 5 aktach Mayerbeera, z panią Arklową w tytułowej partyi. — Jutro, w niedzielę, 29 b. m., po południu o godzinie wpół do 4 *Halka*, opera w 4 aktach St. Moniuszki; wieczorem o godzinie 7: I. *Ogniem i mieczem*, odsłona II z dramatu H. Sienkiewicza; II *Konfederaci Barscy*, akt II z dramatu Adama Mickiewicza; III *Straszny Dwór*, arya kurantowa, odspiewa p. Bandrowski; IV *Kościuszko pod Racławicami*, oddział III, pod tytułem Bartosz Głowacki; V *Konrad Wallenrod*, pieśń z wieży z chórem damskim, odspiewa pani Arklowa; zakończy obraz z żywych osób p. t. *Sowiński pod Wolą*. — W poniedziałek, 30 b. m., *Montjoye*, komedya w 5 aktach Oktawiusza Feuillette'a z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

— **Nieszczęśliwe wypadki**. W dniu 20 b. m. odebrał sobie życie przez powieszenie gospodarz gruntowy w Krasicach, starostwie przemyskiem. — W gminie Wiśniczu starym, starostwie bocheńskim, znaleziono dnia 20 b. m. w stawie zwłoki dziecięcia płci męskiej. Sledztwo wykazało, iż służąca Maryanna Nowak wrzuciła dziecię zaraz po urodzeniu do stawu. Winną aresztowano.

— **Rabunek.** Władysław Paterek z Turki, powracając dnia 10 b. m. z jarmarku w Rozwadowie, został w Pilchowie napadnięty przez tamtejszych dwóch parobków, kijem z tyłu uderzony i obrabowany. Żandarmerya wyśledziła sprawców rabunku i odstawiła do sądu.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono stróżowi Winnickiemu z zamkniętego strychu pod l. 4 ul. Grodzickich wypraną, jeszcze mokrą bieliznę w wartości 20 złr.; z piwnicy p. l. 22 ul. Piekarska, cztery faski masła 7 do 8 garncy zawierające i faskę rydzów, czerwonę chustkę w czarne pasy wr 8 złr.: złoty łańcuszek, dwie sr. łyżki znaczone A. J, sr. chochelkę, korale i 50 złr. banknotami po 5 i 10 złr., sztukę sukna szewiotu wartości 24 złr. z wozu. — Znaleziono męzką czarną rypsową krawatkę ze srebrną szpilką kształu pszczoły, której korpus jest wysadzony 13ma drobnemi perełkami oczy zaś i skrzydła 6ma kolorowemi kamykami; przed dwoma tygodniami austryacki dukat na którego obwodzie w jednym miejscu jest znak lutowania sr. Zakwestyonowano metalową ramkę z owalnem szkiełkiem z obrazkiem kolorowanym który przedstawia pozłacany krzyż owinięty u dołu różami, białemi liliami i niezapominajkami, oficerską blaszaną płaską puszkę do przechowywania legitymacyi podczas kampanii i czarny pugilares na cygara z wyciskanej skóry po jednej stronie ze srebrnemi arabeskami. Rzeczy te pochodzą z kradzieży tego lata za pomocą witrychów, z zamkniętych pomieszkań dokonanych.

— **Prenumerata pism rossyjskich.** Z ogłoszonych przez dziennik *Minutę* cyfr prenumeraty pism petersburskich, okazuje się, że ledwo kilka z nich ma dobre środki, większość zaś pędzi marny żywot. Największą poczytnością cieszy się ilustrowana *Niwa*, licząca 78.844 prenumeratorów, potem następuje *Swiet* 32.049 abonentów. Z innych pism cytujemy tu bardziej znane: *Nowoje Wremia* ma 18,305 prenumeratorów, ilustrowany dwuty-

godnik *Now'* — 15.018; brukowa *Piet. Gaz.* 12.047; *Nowosti*: 1 wydanie 8.053 — drugie 8.204; tygodnik *Nediela* 6.400, *Wiestn. Jewropy* 5.612; *Russkaja Starina* 5.005, *Minuta* i *Kołosja* razem 4.001; *Istoriczeskij Wiestnik* 4.168; *Strekoza* 3.644; *Graždanin* 3.021, *St.-Piet. Wied.* 1.882; *Birżew. Wiedom.* 856.

— **Kat powieszony.** Przy egzekucyi, dokonanej na Ludwiku Riel, był obecny, jako pomocnik kata, pewien człowiek słynny z powodu awantury, jaka mu się przed dwunastu laty w Kanadzie zdarzyła. John Lewis, tak się ten człowiek nazywa, miał wtedy lat około czterdziestu, był mały i szczupły, i spełniał urząd drugorzędnego kata w małem zachodniem miasteczku. Nie miał dość siły, aby zmusić swoich delinkwentów do poddania się operacyi, więc miał zwyczaj zniewalać ich perswazyą. Rozmawiał z nimi i tak ich umiał zająć, że sami nie wiedzieli, kiedy przeszli z tego życia w świat inny. Pewnego dnia otrzymał rozkaz uwolnienia ludzkości od strasznego metysa, zwanego Josuah Brown, który, nie licząc częstych napadów z bronią w ręku, kradzieży i oszustw, popełnił około sześciu morderstw. Ten łotr był olbrzymiej siły, a biedny kat drżał naprzód z obawy, jak też potrafi sobie z nim dać radę. To też z miną nadzwyczaj słodką i pojednawczą wszedł do celi więziennej, zkąd miał go zabrać. Uśmiechnięty zbliżył się do metysa, i przed zaczęciem rozmowy ofiarował mu wyborne cygaro. „Biedny przyjacielu! rzekł smutnie, to już tedy dzisiaj... Ci sędziowie rzeczywiście nie mają ani serca ani sumienia, żeby skazać na powieszenie takiego ładnego chłopca! to zbrodnia!“ Skazany zamruczał coś niezrozumiałego pod nosem, co mogło ujść za przyznanie słuszności uwagom kata. — „No! ciągnął tenże dalej coraz najprzyjemniejszym tonem, pozwól związać ręce...“ — „Za nic w świecie! zawołał olbrzym. Jeżeli chcesz, to tam mi je zwiążesz, ale pragnę iść na śmierć z wolnemi rękami!“ — Wierny swemu systemowi kat, nie nalegał, i pochód się zaczął. Josuah szedł swobodnie z wolnemi rękami, jak człowiek zupełnie pogodzony z myślą, że trzeba zadość uczynić prawu i sprawiedliwości. Ale przyszedłszy na plac stracenia zaczął z wielką melancholią spoglądać na sznur z pętlą na końcu, który kołysał się tuż przy jego twarzy. — „Nigdy się nie odważę włożyć tam głowy, zamruczał, pokaż mi przynajmniej, jak to się robi!“ — „Ba! odrzekł kat, robisz sobie z tego wielkie rzeczy! a to tak łatwo... — I poczciwy John Lewis założył z wielką wprawą, którą był winien częstej praktyce, sznur na swoją szyję. — „Widzisz, jak to łatwo, ciągnął dalej, teraz tylko trącić nogą i“... Nieskończył. Josuah dotknął nogą sprężyny i John Lewis, któremu ziemia się z pod nóg usunęła zawisnął w powietrzu... Poczem metys skoczył z platformy, przewrócił dwóch ludzi uderzeniem potężnego ramienia i uciekł. Wszyscy zgromadzeni naturalnie wpierw myśleli o ratowaniu powieszonego, jak o pogoni za uciekającym. Odcięto sznur, i przywołano do życia Johna, ale Brown zniknął bez śladu. Złożony z urzędu za to niepowodzenie, biedny John został prostym pomocnikiem kata w Regina i w tym charakterze był przy straceniu Ludwika Riel.

Korespondencya redakcyi.

WP. J. O. w L. Telegrafowany kurs wiedeński i telegramy zbożowe, umieszczane były dotychczas na piątej stronnicy *Gazety*, zkąd wszakże musiały być często usuwane, ilekroć nawał telegramów politycznych tego wymagał. Chcąc tego uniknąć i odpowiedzieć życzeniu łaskawych czytelników, w imieniu których WPan przemawia, będziemy odtąd umieszczać ów kurs stale na szóstej stronnicy, gdzie też codziennie znajdą go czytelnicy nasi, wraz z telegramami zbożowemi.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Credo. Chrześciańskie prawdy wiary ks. Piotra Semeneńki.* Lwów, Seyfarth i Czajkowski 1885. *Konferencya apologetyczna o przyczynach niedowiarstwa w naszych czasach i o potrzebie religii, ks. Józefa Pelczara.*)

(*L*) Mamy przed sobą dwie świeżo wydane prace, z dziedziny apologietyki kościelnej.

O. Piotr Semeneńko, generalny przełożony Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, wypowiedziane przed rokiem w lwowskiej katedrze nauki z wykładem prawd wiary chrześciańskiej, wydał obecnie w sporym tomie (331 str.) p. t. *Credo*. Równocześnie ks. Józef Pelczar, kanonik kapituły krakowskiej i profesor uniwersytetu jagiellońskiego, ogłosił drukiem, miane w roku przeszłym w czasie wielkopostnym dla młodzieży „Konferencye apalogetyczne o przyczynach niedowiarstwa w naszych czasach i o potrzebie religii“ (str. 123). Obie te książki nie są dla teologów wyłącznie, ani też dla ogółu wiernych pisane, ale dla ludzi, którym nie wystarcza ta prosta wiara, którą Francuzi nazywają *la foi du charpentier*. A któż dzisiaj trzyma się po prostu pacierza i prawd katechizmowych, jak je otrzymał od matki lub od proboszcza przed pierwszą spowiedzią? Kto dziś nie rezonuje, nie mędrkuje, kogoż nie owiały nowinki niemieckiego pozytywizmu, francuzkiego eklektyzmu, lub zgoła ateizmu?

Dzieło ks. Semeneńki jest rezultatem długoletnich rozmyślań, badań — jest streszczeniem całego systematu, który lubo wsparty na podwalinach granitowych dogmatu kościelnego, ma bujność i swobodę samodzielnego myślenia, jakąś wyłączną cechę indywidualną; — jak czysto osobistym jest dar wykładu i charakter wzorowego języka i stylu. Znać że to mąż współczesny Mickiewicza i Krasińskiego, niegdyś walczący i gruchocący obłęd Towianizmu, mierzący się z panteizmem Hegla, towarzysz Kajsiewicza i Jełowickiego, syn owej generacyi, która wydała tyle dzielnych duchów, bogatych umysłów, mistrzów słowa i pióra.

Więc już ze względów językowych, literackiej formy, nastroju, sposobu wypowiadania myśli, *Credo* ks. Semeneńki należy do płodów najświetniejszej epoki, ale epoki minionej.

Te same wiekuiste prawdy w odmienny sposób dają się stwierdzić i dowodzić w odstępie lat kilkudziesięciu.

Ojciec Semeneńko ma subtelność prawdziwego scholastyka, często mistyczny nastrój, a tło i więź loiczną, jakby z kategoryi Kanta, przeniesioną do prawd chrześciańskich. Dziś w filozofii mniej rezonują, mniej dbają o świetność definicyi — a natomiast nie obchodzi się bez ładunku erudycyi; tu także erudycyi wiele ale osłonionej misterną budową metafizyczną.

Obrońcy słowa Bożego, złożonego w Kościele, jak i jego przeciwnicy schodzą się na wspólnym gruncie analizy, która przeważa bodaj czy nie wyklucza syntetyczności poglądów. O. Semeneńko należy pod tym względem do wcześniejszej generacyi; może on niejednego nawrócić może co więcej wywołać adoratorów swojego systemu, ale nie wszystkich dziś zdoła przekonać. Wykład wiary, przez niego pisany, dzieli się na następujące rozdziały: „O Wierze“ — „O Bogu w Jego samodzielności“ — „O Bogu w Trójcy św. Jedynym“ — „O stworzeniu z niczego“, tu daje autor rozbiór trzech obłędów naszych: panteizmu, materyalizmu, i dualizmu; — dalej mówi „O stworzeniu świata“ — „O stworzeniu człowieka“ — „O wolnej woli człowieka“ „O grzechu pierworodnym“ — „O wcieleniu“ „O Kościele“ — „O Najświętszym Sakramencie“.

Każdy z tych traktatów jest jak piękna kaplica gotycka, strzelająca w niebo lasem kolumn i łuków i wiążąca się z innymi w jeden olbrzymi tum.

Konferencye księdza Pelczara, lubo tych samych dotykają zagadnień, różnią się metodą. Nie jest to tak pełny wykład wiary — jak raczej umiejętnie zebrany szereg dowodów, opartych na powagach świeckich i kościelnych. Aby objąć cały wykład ks. Semeneńki trzeba uchwycić klucz, który podaje — ks. Pelczar zdaje sprawę z kwestyi i tych punktów, które dziś są sporne — a które stwierdza zarówno nauka wiary, jak i świadectwa umiejętności i cywilizacyi świeckiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 27 listopada 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	gotowa .	6·40	7.20
usposobienie	. . .	—·—	—.—
Żyto	gotowe .	5·10	5·65
usposobienie	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	5·25	5·75
usposobienie		—·—	—·—
Jęczmień		5·25	7·—
usposobienie			
Rzepak nowy	. . .	9·50	10.25
usposobienie dobre			
	do nasienia	—·—	—·—
Groch	do gotow.	6·—	9·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. . .	4·50	5 75
Bobik	. . .	—·—	—·—
Hreczka	.	6·—	6·75
Kukurudza	. . .	—·—	—·—
usposobienie			
Chmiel za 56 kl.		—·—	—·—
usposobienie			
Koniczyna	czerwona	35·—	46·—
	biała	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		23·80	24·10

Usposobienie na targu zbożowym objawia się nieco przychylniej, popyt na celne ziarna mianowicie pszenicy białej i żyto‘ więcej ożywiony, produkta strączkowe pierwszej jakości znajdują po cenach bieżących łatwiejszy zbyt, za olejne płacą nieco wyżej.

Konicz grubo ziarnisty w pięknym kolorze poszukiwany.

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel i przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

III posiedzenie zagaił dzisiaj Marszałek krajowy, dr Zyblikiewicz o godzinie 11 min. 20 przed południem.

Na posiedzenie przybył dzisiaj JE. ks Adam Sapieha.

Urlopy otrzymali: JE. Kazimierz Grocholski na 5 tygodni, JE. br. Ziemiałkowski na 14 dni, hr. Mieroszowski na 4 tygodni.

JW Marszałek zakomunikował Izbie smutny i bolesny wypadek, jaki zaszedł w Rodzinie Najjaśniejszego Pana przez przedwczesny zgon króla Alfonsa Hiszpańskiego i prosił ażeby przez powstanie z miejsc pp posłowie dali wyraz żalowi, i wyrazili swoją kondolencyę i najżywszą boleść“.

(Pp. posłowie wysłuchali tych słów powstawszy z miejsc)

Następnie zakomunikował p. Marszałek Izbie, w jaki sposób ukonstytuowały się komisye, wybrane na poprzedniem posiedzeniu:

Komisya administracyjna wybrała przewodniczącym p. Czerkawskiego, zastępcą jego hr. Szczęsnego Koziebrodzkiego, a sekretarzami Adama Jędrzejowicza i Onyszkiewicza.

Komisya budżetowa wybrała przewodn. Smarzewskiego, zastępcą Artura Potockiego, sekretarzem Stanisława Jędrzejowicza.

Komisya gminna: Kazimierz Badeni przewodniczącym; Czajkowski zastępcą, A. Jędrzejowicz sekretarzem.

Komisya kultury krajowej: Ludwik Wodzicki przewodniczącym, Jan Tarnowski zastępcą, Gnoiński sekretarzem.

Komisya prawnicza: Zawadzki przewodniczącym, Zoll zastępca, Lenartowicz sekretarzem.

Komisya szkolna: Mayer przewodniczącym, ks. Solecki i Czerkawski zastępcami, Stanisław Tarnowski (senior) i Łoziński sekretarzami.

Komisya górnicza: Gorayski przewodniczącym Chamiec zastępcą, Ohrymowicz sekretarzem.

Komisya petycyjna: Golejewski przewodniczącym, Lenartowicz zastępcą, Bereznicki i Strasser sekretarzami.

Nowe petycye odesłano do właściwych komisyj

Z porządku dziennego pos. Abrahamowicz w pierwszem czytaniu motywował obszernie swój wniosek co do zaprowadzenia opłat konsumcyjnych na pokrycie wydatków funduszu krajowego. Motywa, które skłoniły szanownego posła do uczynienia wniosku są:

Wzrastające z każdym rokiem potrzeby funduszu krajowego, tudzież niemożność pokrycia tych potrzeb dodatkami do podatków bezpośrednich, które pomimo, iż są znacznie wyższe od dodatków krajowych, pobieranych we wszystkich innych krajach koronnych, jeszcze nie pokrywają zwyczajnych wydatków budżetu krajowego; obecne przeciążenie podatkami stałemi, a zwłaszcza gruntowym, wobec dokonywającego się przesilenia w stosunkach produkcyi rolniczej, wzbudza usprawiedliwioną obawę co do nieuniknionego upadku produkcyi i wyczerpania sił podatkowych w kraju naszym; nareszcie w innych krajach koronnych pobierane już bywają na potrzeby krajowe opłaty konsumcyjne od napojów gorących, mięsa itd., do nakładania których Sejmy krajowe w myśl postanowienia §. 22 Statutu krajowego są uprawnione, a więc celem pokrycia niedoborów w budżecie krajowym, względnie zniżenia krajowych dodatków od podatków bezpośrednich, wnosi poseł Abrahamowicz, ażeby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, iżby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy krajowej, wprowadzającej krajowe opłaty konsumcyjne.“ Pod względem formalnym odesłano wniosek szanownego posła, zgodnie z jego życzeniem, do komisyi podatkowej, *ad hoc* z 9 członków wybrać się mającej.

Następnie pan Władysław Koziebrodzki motywował swój wniosek z projektem ustawy, zmieniającej postanowienia § 26 ordynacyi wyborczej gminnej. Zgodnie z propozycyą wnioskodawcy odesłała Izba tę sprawę do komisyi gminnej.

Na wniosek posła St. hr. Badeniego odesłała Izba znane przedłożenia rządowe z projektami ustaw o osuszeniu bagien i o regulacyi potoków do kultury komisyi krajowej.

Bez dyskusyi i zgodnie z wnioskami sprawozdawcy J. E. dr. Smolki uchwaliła Izba zezwolić: gminie miasta Kut na pobór 100 prc. dodatku do podatku konsumcyjnego od wina; gminie miasta Wieliczki na pobór 100 prc. dodatku do podatku konsumcyjnego od wina; gminie miasta Wadowice na dalszy pobór 75 prc. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina; gminie miasta Stanisławowa na pobór 100 prc. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa; uchwaliła dalej w II i III czytaniu projekta ustaw, zezwalających gminie miasta Podgórze na dalszy pobór opłat od napojów spirytusowych i piwa, a gminie Tyczyn, powiatu rzeszowskiego na pobór opłaty od napojów słodzonych.

Bez dyskusyi i zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy Wydziału krajowego J. E. dr. Smolki, przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyą gminy Bobowej, co do zezwolenia na pobór opłat od napojów do gminy wprowadzanych i nad sprawą wyłączenia miejscowości Mikulsdorf ze związku gminy Otynii.

Sekretarz posł Siengalewicz, odczytał wniosek posł. Antoniewicza i tow. domagający się powzięcia rezolucyi, w sprawie polepszenia bytu suplentom gimnazyalnym.

Marszałek zakomunikował Izbie, że ukonstytuowała się komisya bankowa, wybierając J. E. ks Adama Sapiehę przewodniczącym. J. E. Włodzimierza hr. Russockiego jego zastępcą, a dr. F. Zuckra sekretarzem.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 z południa. Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 11 z rana. Na porządku dzien nym: Pierwsze czytanie sprawozdań Wydziału krajowego: a) w przedmiocie projektów ustaw budowniczych dla mniejszych miast, miasteczek i wsi; b) o petycyi osady Wielka Turebska w przedmiocie wyłączenia jej ze związku gminy Turbia i utworzenia z niej samoistnej gminy; c) w przedmiocie spraw górniczych; d) w przedmiocie udzielania nauczycielom szkół ludowych zaliczek na płacę; e) o wniosku posła Romańczuka co do zmiany ustawy krajowej z dnia 22 czerwca 1867 nr. 13 Dz. ustaw i rozp. kraj. o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich. Pierwsze czytanie wniosku posła Antoniewicza w sprawie polepszenia bytu suplentów.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi generał porucznika Łaszowskiego.

Wiener Ztg. donosi: Z powodu zgonu króla hiszpańskiego Alfonsa XII Członkowie Najw Domu cesarskiego i arystokracyi złożyli kondolencye Najd. Arcyksiężnie Elżbiecie, matce królowej Krystyny Hiszpańskiej.

Nowy ambasador włoski przy Najw. Dworze, hr. Nigra, przybędzie dzisiaj do Wiednia i będzie we wtorek a najpóźniej we środę na posłuchaniu u Najj. Pana, przyczem wręczy swoje listy uwierzytelniające.

Pol. Corr. pisze: Pierwszy sekretarz tutejszej ambasady angielskiej, Wiktor Wellington Drummond, zostanie zamianowany nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Monachium. Na jego następcę przeznaczony został dotychczasowy konsul generalny w Budapeszcie, pułkownik Phipps. Dotychczasowy agent dyplomatyczny w Monachium, Mac Donell, został zamianowany posłem w Rio de Janeiro.

C. k. *attaché* wojskowy w Londynie, książę Esterhazy, uda się z polecenia swojego rządu do Indyj, aby być obecnym na tamtejszych manewrach wojsk angielskich.

Z Berlina telegrafują, iż cesarz Wilhelm ma się już tak dobrze, iż będzie mógł przyjąć prezydyum parlamentu niemieckiego. Przedwczoraj przyjmował monarcha ks. Bismarcka.

Cesarzowa Augusta powróci dn. 30 b. m. z Koblencyi do Berlina.

Dwór berliński, z powodu śmierci króla Alfonsa, przywdział trzytygodniową żałobę

Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą, iż interpelacya Koła polskiego w sprawie wydalania obcokrajowców przyjdzie na porządek dzienny parlamentu dopiero we wtorek lub we środę przyszłego tygodnia. Tekst interpelacyi uległ w ostatniej chwili zmianie i brzmi jak następuje:

„W ciągu ostatnich miesięcy wydalono lub zagrożono w najbliższej przyszłości wydaleniem wielu tysiącom obcych poddanych, mianowicie we wschodnich prowincyach pruskiego państwa.

Zwracamy się do urzędu Rzeszy z pytaniem, czy fakt ten i jego przyczyny doszły jego wiadomości i czy rząd Rzeszy poczynił już kroki lub czy takowe poczynić zamyśla, aby zapobiedz dalszemu przeprowadzaniu zarządzonego środka?“.

Znany wniosek centrum, w sprawie misyj katolickich, został przekazany

osobnej komisyi. Centrum zamierza przedłożyć wniosek, domagający się osobnej ustawy dla zaopiekowania się robotnikami (*Arbeiterschutzgesetz*).

Według preliminarza, przedłożonego parlamentowi, armia niemiecka na stopie pokojowej składa się obecnie z 18.150 oficerów, 51.413 podoficerów, 347 965 szeregowców, 790 płatników, 3 531 pomocników szpitalnych i 13.440 innych zawodów, ogółem z 427.274 ludzi. Liczba koni służbowych wynosi 81.773.

Z Paryża donoszą, że zachodzi wprawdzie obawa przesilenia ministeryalnego, które chce wywołać komisya dla kredytów tonkińskich, że jednak istnieje nadzieja, iż w pełnej Izbie, deputowani nie pójdą za głosem sprawozdania komisyi, lecz utrzymają wniosek rządu, częściowej tylko ewakuacyi Tonkinu.

Petit Journal ogłasza notę półurzędową, w której zaprzecza ogłoszonym przez wszystkie dzienniki domysłom, jakoby prezydent republiki miał zamiar zwołać kongres na 12 grudnia. Zwraca przytem uwagi, że 12 grudnia przypada w sobotę, a na niedzielę naznaczone zostały wybory uzupełniające z departamentu Sekwany.

N. fr. Presse otrzymała z Rzymu następującą depeszę: Redakcya ostateczna urzędowej noty w sprawie wysp Karolińskich była już ukończona, gdy nadeszła wiadomość o śmierci króla Alfonsa. Protokoły za porozumieniem z kanclerskim urzędom w Berlinie, miały być podpisane w Rzymie, obecnie zależeć to będzie od postawy p. Sagasty. Sądzą jednak, że zgodzi się na kompromis ułożony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 listopada. Według sprawozdania, ogłoszonego w Dorna w *Volkswirthschaftlicher Wochenschrift*, jakie złożył właśnie komendant parowca „Nautilus“, sekcyi marynarki Ministerstwa wojny, powiodło się zabiegom konsula austro-węgierskiego w Shangai oraz przedstawicielowi tamtejszej firmy „Russel i Spółka“ zapewnić austro-węgierskim firmom dostawę materyału wojennego dla rządu chińskiego.

Wiedeń, 28 listopada. Sejmy Morawy i Szląska wyraziły w sposób uroczysty ubolewanie z powodu zgonu króla hiszpańskiego.

Wiedeń, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) Z Brukseli donoszą tutejszym dziennikom, iż generalny dyrektor jednego z większych towarzystw udał się do Bukaresztu, aby zawrzeć kontrakty na wielkie dostawy dla warowni rumuńskich.

Innsbruck, 28 listopada. Sejm tyrolski przyjął wniosek nagły w sprawie złożenia komisyi z 15tu członków, dla obradowania nad sprawą powetowania szkód zrządzonych wylewami.

Bukareszt, 28 listopada. Izby zostały wczoraj otwarte. W sprawie zagranicznego położenia powiedziano w mowie tronowej: Silni jasnem stanowiskiem, jakie zajmujemy, niemniej silni przyjaznemi stosunkami, jakie nas łączą ze wszystkiemi mocarstwami, śledziliśmy z największym spokojem wypadki po tamtej stronie Dunaju, lecz zarazem zwracaliśmy całą naszą uwagę, aby być zdala od zatargu, którego załatwienie przysługuje w głównych punktach mocarstwom podpisanym na traktacie berlińskim. Pomimo to, doznaliśmy boleśnego wrażenia, widząc, iż powstają pewne obawy co do zachowania ogólnego pokoju, który tak niezbędny dla rozwoju wszystkich państw, dla nas przedewszystkiem jest dobroczynnym, dla nas, którzy tak bardzo wiele mamy do zdziałania, aby osiągnąć ów stopień rozwoju i postępu, do jakiego dąży kraj cały.

Madryt 28go listopada. Gabinet przed ustąpieniem załatwił sprawę wysp Karolińskich przez podpisanie odnośnych protokołów. Nowy gabinet z Sagastą na czele i Moretem jako ministrem spraw zagranicznych ukonstytuował się i złożył przysięgę.

Madryt, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Wczoraj przywieziono zwłoki króla Alfonsa do Madrytu. Około 200.000 ludzi zalegało place i ulice, któremi posuwał się kondukt żałobny. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, iż królowa Krystyna ma zamiar kierować się polityką liberalną i pojednawczą, i poruczyć obronę tronu swojej córki narodowi hiszpańskiemu.

Madryt, 28 listopada. Królowa Krystyna uspokoiła się nieco. Chciała ona z początku usunąć się do klasztoru, od tego zamiaru jednakże odwiodła ją rodzina.

Republikańskie i karlistowskie dzienniki przemawiają w sposób odrębny. W kraju panuje spokój. Z pobudek ostrożności proklamowano stan oblężenia w San Sebestian, Kartaginie, Barcelonie i na wyspach kanaryjskich.

Paryż, 28 listopada. (*Tel. pr.*) W komisyi tonkińskiej Izby deputowanych minister spraw zagranicznych, Freycinet, stwierdził, iż rząd chiński wypełnia lojalnie postanowienia traktatu pokojowego.

Paryż, 28 listopada. W komisyi tonkińskiej oświadczył prezes gabinetu Brisson, iż rząd nie będzie prowadził nadal ekspansywnej polityki kolonialnej, lecz odrzuci przytem każdy wniosek, domagający się ewakuacyi Tonkinu. Rząd zmniejszy wojska okupacyjne, nie ograniczy jednak rozmiarów okupacyi. Minister wojny oświadczył, iż Anam został już prawie całkowicie upacyfikowany.

Londyn, 28 listopada. Wczoraj do godziny południowej wybrano 119 konserwatywnych, 116 liberalnych i 12 Irlandczyków. Stronnictwo konserwatywne zdobyło 73 nowych miejsc, liberalne 29.

Londyn, 28 listopoda. W obu okręgach wyborczych zachodniego przedmieścia Londynu, Kensington, zwyciężyli kandydaci liberalni, w dwóch zaś przedmieściach południowych Londynu, konserwatywni.

Nowy York, 28 listopada. Generał Caceres obsadził w poniedziałek Chiloe i San Malco. Lima jest zagrożoną.

Wojna Serbsko Bułgarska.

Belgrad, 25 listopada. (*Tel. naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Pirot został zdobyty przez Bułgarów. Tak opiewała pierwsza wiadomość, jaka nadeszła do jednego z tutejszych poselstw z placu boju, wczoraj z rana, a po południu wieść ta rozeszła się po całem mieście. Wielkie zaniepokojenie wywołane skutkiem tego, skłoniło rząd do ogłoszenia w Belgradzkim dzienniku urzędowym następującego komunikatu: „Nisz 27 listopada. Bułgarzy zaatakowali wczoraj całą siłą swych wojsk nasze pozycye pod Pirotem. Armia nasza w sposób bohaterski broniła stanowisk swoich, przyczem artylerya świetnie spełniła swoją powinność. Bułgarzy zostali odparci i ponieśli wielkie straty Wiadomość ta powitaną tu została z wielką radością. Wiarygodne jednak doniesienia jakie otrzymały tutejsze poselstwa twierdzą stanowczo, iż Pirot w nocy został zdobyty, przyczem obie artylerye walczące olbrzymie nawzajem wyrządziły sobie szkody. O sposobie zdobycia Pirotu obiegają dwie wersye: jedna, iż po całodziennej walce Pirot został wczoraj wieczór szturmem zdobyty, druga, że Serbowie z pozycyj swych, w okolicy Pirotu zostali wyparci, a wojska serbskie pod osłoną ciemności nocnych, o północy opuściły Pirot.

Belgrad, 28 listopada. (*Tel. naszego specyalnego korespondenta* (*B*). Belgradzki dziennik urzędowy, otrzymuje z Bregowy pod dniem 27 b. m. następującą depeszę: Generał Leszanin przypuścił wczoraj szturm do Widdynia. Miasto pali się w kilku punktach. Według wszelkiego prawdopodobieństwa miasto to dzisiaj się podda. Armia timocka pełna wielkiego zapału. Stan zdrowia wojsk nie pozostawia nic do życzenia.

Belgrad, 28 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Po 48-godzinnem milczeniu, rząd ogłosił następujący urzędowy biuletyn: Bela Palanka 27 listopada, godzina 4 po południu: Monarcha zarządziwszy w Niszu wszystko, co jest nieodzownem dla obrony kraju, powrócił dzisiaj do armii, która walczy pod Pirotem. Nasza artylerya odniosła świetne sukcesa. Postawa wojsk jest dobrą. Ponieważ dzisiaj przerwaną jest komunikacya pocztowa i telegraficzna z Niszem, należy powyższą depeszę w ten sposób zrozumieć, iż obecnie walka ta toczy się tylko pod Pirotem. Pirot sam znajduje się (widocznie) w ręku Bułgarów,

Prywatne i kolejowe komunikacye pomiędzy Belgradem i Niszem przerwane. Zrana o godzinie 10 miano w pogotowiu sto wozów dla przewozu wojsk.

Belgrad, 28 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*) (*B.*) Wczoraj toczył się bój dokoła Bela Palanki, dokąd dzisiaj zrana została przeniesioną główna kwatera serbska. Rezultat walki dotychczas nieznany. Nad obwarowaniem Niszu pracują z wielkim pospiechem. Wczoraj wieczorem ósmy pułk (załoga w Belgradzie) armii czynnej został wysłany z pospiechem do Niszu, a służbę garnizonową sprawują wojska drugiego powołania.

Belgrad, 28 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Hr. Khewenhüller, austro-węgierski poseł, udał się do Niszu. — Hr. Walterskirchen, z taborem sanitarnym maltańskiego zakonu przybywa tu w niedzielę. Spodziewanem jest tu także przybycie wielkiego przeora ks. Lichnowsky'ego.

Belgrad, 28 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B*). Urzędowy biuletyn potwierdza dzisiaj, iż Pirot dostał się dnia 26 b. m. w ręce wojsk bułgarskich, dnia 27 został odebrany i tegoż dnia ponownie utracony.

Belgrad, 28 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*) (*B*). Świetny dowód patryotyzmu złożyła deputacya tutejszego stanu kupieckiego, która udała się wczoraj do ministra spraw wewnętrznych Marinkovica, prosząc go, aby dalej prowadzono wojnę i zaciągnięto na potrzeby wojenne nową stumilionową pożyczkę. Kilku kupców oświadczyło gotowość zamknięcia sklepów i oddania całego swojego kapitału do dyspozycyi rządu. Deputacya ta została wysłaną skutkiem doniesień o przyjętem rzekomo przez rząd bułgarski zawieszeniu broni i rozpoczęciu rokowań pokojowych. Godnem jest uwagi, iż minister Marinkovic, przyjmując deputacyę, nie był poinformowanym wcale o położeniu na teatrze wojennym.

Królowa Natalia ma się lepiej. Wczoraj wyjechała po raz pierwszy na spacer. Była ubraną w czerni i wydawała się cierpiącą. Kazała zawieść się do przystani, zkąd miało właśnie odpłynąć parowcem „Drina“ 36 rannych żołnierzy do domów, aby leczyć się z ran w kole rodzinnem. Królowa przywiozła z sobą ubrania, cygara i t. d., które rozdała pomiędzy żołnierzy. Gdy okręt ruszył, zawołała królowa: „Do widzenia w dobrem zdrowiu! *Zdrawla da se widymo*! Entuzyastyczne z pokładu okrzyki: *Żywila kralica!* „niech żyje królowa! były odpowiedzią na powyższe słowa.

Król Milan podziękował telegraficznie królowej za jej opiekę nad rannymi.

Belgrad, 28 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Wczoraj przeniesiona została ponownie główna kwatera z Akpalanki do Niszu. Z całej okolicy przyzwano ludność do wznoszenia obwarowań w wąwozach Niszu. Dziś odbywa się w Niszu rada wojenna i ministeryalna na której między innemi ma być mowa o zaciągnięciu nowej pożyczki. Przewidywane jest lada chwilę ustąpienie ze stanowiska generalnego szefa sztabu ministra wojny Petrowica. Topolowic objąć ma dowództwo nad armią. Wczoraj przybyło tu sześciu armeńskich lekarzy Dziś zapowiada prezydent stowarzyszenia Czerwonego krzyża generał Lawricz przybycie angielskiego taboru sanitarnego z 12 lekarzami.

Sofia, 28 listopada. Miasto Pirot zostało zajęte nie przez główne siły armii bułgarskiej, ale tylko przez kilka batalionów, gdyż obawiano się wybuchu min ukrytych.

Armia serbska znajduje się na drodze do Niszu, o 12 kilometrów, gdyż w kierunku Ak-Palanki została odpartą. Dnia **26** rozpoczęła się walka o 2 godzinie rano. Ze strony serbskiej, były cztery dywizye w ogniu, które stały przeciw większej połowie sił bułgarskich. Serbowie, którzy po lewej i prawej stronie Pirotu opanowali wzgórza, opuścili po gwałtownej walce pozycye swoje na lewo od Pirotu. Na prawo od Pirotu trwała walka jeszcze o trzeciej po południu, o której to porze armia bułgarska zaczynała zyskiwać teren w kierunku ku Niszowi. W Pirocie nastąpiły dwa wybuchy i są obawy, że miasto jest podminowane.

Berlin, 28 listopada. (*Tel. pr.*) *Kreuz. Ztg.*, p donosząc pogłoski o abdykacyi króla Milana, pisze, iż osadzenie na tronie księcia Karadżordżewicza, byłoby to samo, co pozwolić na to, aby panowanie, a przynajmniej wpływ Rossyi rozciągał się od zatoki kotarskiej aż do morza Czarnego.

Belgrad, 28 listopada. (*Tel. pr.*) Ludność tutejsza jest przeciwną zaniechaniu działań wojennych. Obiega pogłoska o zmobilizowaniu żołnierzy trzeciego powołania. Król Milan zdecydowany jest podobno prowadzić walkę do ostateczności.

Przedstawiciele Mocarstw wypracowali program dla rokowań pokojowych.

Londyn, 28 listopada. Do *Times* donoszą z Konstantynopola, że porozumiano się już co do interwencyi Turcyi, Austro-Węgier i Rossyi w sprawie przywrócenia pokoju między Serbią i Bułgaryą.

Sofia, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) Wojska bułgarskie zajęły Pirot i maszerują na Nisz. Główna kwatera księcia Aleksandra znajduje się w Pirocie.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W Teatrze hr. Skarbka

W sobotę 28 listopada 1885.

Afrykanka

Opera w pięciu aktach G. Mayerbeera.

Kapelmistrz p. Henryk Jarecki

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 listopada 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 33·50, Węg. akcyi kredyt. 288 50, Akcye anglo-austr. 98·—, Akcye banku Union 75·70, Akcye kolei Karola Ludwika 228·—, Akcye kolei północnej 228·—, Akcye kolei południowej 135·50 Akcye kolei Alföld 181·—, Akcye kolei Elżbiety 272·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·50, Wiedeńskie losy 124·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy 121·75, Losy tureckie —·—, Węgierska ręta 97·95, Akcye banku związkowego 102 60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¼, Węgierskie losy 119·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie gnuśne.

Weiden, 27 listopada 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 284 80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 228·30, Południowa —·—, Renta papierowa 82·25, Galic. listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·99½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 listopada 1885 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 284·80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 75·75, Kolej Karola Ludwika 228·25, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9.99—, Rubel papierowy 1.23½, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 27 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·25 do 26·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·07 do 8·09 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 150·— do — żyto —·— m., spirytus 38·40, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·10, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 listopada 1885.

(Kolumny walutą austr.; przy akcyach: bez kupona, przy listach zastawnych i dalszych: bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	227	25	230	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224		227	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	40	91	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	60	103	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	61	40	62	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 listopada 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.30	82.45
luty-sierpień	82.30	82.50
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.90	83.05
kwiecień-październik	82.90	83.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.50	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.60	140.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140 50
„ „ 1864 po 100 złr.	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	157.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.95	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.85	109.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.—	104.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.50	103.25
Węgier	102.75	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.50	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.10	285.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	559.—	561.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	877.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	470.—	473.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2280	2285
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228 25	228.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	225.—	225.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	272.75	273.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.50	136.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.50	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.90	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.50
z r. 1884	89 25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.25	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.—	44.—
Palffego po 40 zł. m. k.	38 —	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	18.90	14.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.70	8.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.25
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40.75	41.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.65	126.—
Paryż za 100 fr.	49.82 50	49.87.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.98.50	9.99.50
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 27 listopada 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	25
„ „ „ w srebrze	82	75
Renta w złocie	108	75
5 prc. austr. rent. marcowa	99	80
Akcye banku wiedeńskiego	877	—
„ „ kredytowego	284	50
Londyn	125	60
Srebro		
Napoleondor	9	99—
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5343. (7687 3—3)

Podaje się do wiadomości, że Zofia Kijakowa wdowa po ś. p. Jędrzeju Kijaku z Szczurowej za umysłowo niedołężną uznaną została a kuratorem ustanowiono jej Feliksa Małka z Szczurowej.

C. k. sąd powiatowy

Radłów, 7 listopada 1885.

L. 8371 (7906 2—3)

Zygmunt Królicki z Łączek uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Ferdynand Królicki z owej gminy.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz, 12 listopada 1885.

L. 17209 (7901 2—3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu uznał Macieja Żurowskiego rolnika z Zabojek marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mikołaja Witoszyńskiego z Zabojek.

Tarnopol, dnia 17 sierpnia 1885.

L. 928. (7860 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Michał Demski gospodarz z Obydowa marnotrawcą uznany został a Franciszka Mazura gospodarza z Obydowa kuratorem dla niego zamianowano.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, dnia 28 czerwca 1885.

L. 2576. (7856 2—3)

Mykietę Pawlina uznano marnotrawcą kuratorem ustanowiono Kubę Solara; obaj z Chochłowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 18 kwietnia 1 85.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 27949. (7488 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Arbera, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 4 września 1885 l. 24322, intymującej decyzyę c. k. sądu Najwyższego z d. 5 sierpnia 1885 l. 5470, potwierdzającą decyzyę c. k. sądu krajowego wyższego z dn. 3 marca 1885 l. 2175, w sprawie egzekucyjnej firmy Filip Haas przeciw S. Sternbergowi o 235 złr. w a z pn., kurator ad actum p. adw. dr. Boroński, ze substytucyą p. adw, dr. Dominika Markiewicza ustanowionym został, któremu potrzebnych środków obrony udzielić, lub innego pełnomocnika zamianować i sądu tutejszy zawiadomić winien

Kraków, dnia 23 października 1885.

L. 7571. (7804 3—3)

C k. sąd powiatowy w Pieczeniżynie ogłasza niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Smiałowiczowi, że celem doręczenia mu orzeczenia prowizorycznego z dnia 5 stycznia 1885 do l. 47 w sporze Oleksy Slusarczuka przeciw niemu o niepokojenie w posiadaniu prawa przejazdu drogą przez grunt pozwanego pod l. k. 110 w Jabłonowie — ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Abrahama Sacka naczelnika gminy z Jabłonowa — i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył lub innego rzecznika tut. sądowi podał, gdyż skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

‚C. k. sąd p. wiatowy.

Peczeniżyn 25 września 1885.

L. 86909 (7813 3—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1885 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1885 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1885 aż do 31 stycznia 1885 r., przy zarządzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 16 grudnia 1885, przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1 grudnia 1885 do 29 stycznia 1886.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1886 należy najdalej do końca lutego 1886 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do liczby 31912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 7/9⅓ kwadratowych metrow (t. j. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2/877 hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu

Uprawiają tytoń albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny grunt tytonia sadzą jak ten na który p zwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objęty grunt bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1885/1886 wynagrodzenia za odstawienie tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 15 maja 1884 l. 32053.

Lwów, dnia 19 listopada 1885.

Licytacye.

L. 9100. (7922 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 18 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, o godzinie przed południem celem zaspokojenia wierzytelności 36 r., 66 r. i 24 r. bielskiej kasy oszczędności przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 129 w Lipniku położonej, Pawła Rusina własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1582 zł. 45 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Łazarski

Biała, dnia 19 października 1886.

Zl. 1567. (7887 1—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Erben nach Hersch Heimer pr 75 fl ö. w. die executive Feilbiethung der in der Katastralgemeinde Zielona gelegenen dem Hryć Tymczuk eigentümlich gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität sub Nr. 27 am 17 Dezember 1885, 14 Jänner 1886, und 17ten Februar 1886, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hierortigen Gerichtsgebäude stattfinden werde.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über, oder um die Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert worden. Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 280 fl. Vadium beträgt 30 fl. Die näheren Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna, 4 Oktober 1885.

Licytacye.

L. 4308. (7902 2—3)

C. k sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 17911 złr. z pn. przedsięwziętą zostanie u tutejszego sądu 17 grudnia 1885 o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 114 w Dukli ut dom tom. II pag. 128 n 3 haer. spółki komandytowej pod firmą „Spółka naftowa Ropiańska Wiktor hr. Starzyński i spółka" własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 14663 złr 75 cnt. w. a., wadyum 1400 zł. wal. austr.

Wyciąg tabularny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się strony interesowane, a to wierzycieli, którym by ta uchwała lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po 28 listopada 1882 prawo hipoteki na tej realności uzyskali do rąk kuratora Teofila Goreczyńskiego w Dukli.

Dukla, dnia 3 października 1885.

L. 5376. (7903 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie na prośbę Jakóba Liebermana celem zaspokojenia wierzytelności 221 złr. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 115/216 w Dolinie położonej ciało tabularne stanowiącej dłużników Elżbiety Hordy Lachowskiej i Jana Sehmla własnej w dwóch terminach a to 10 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi kwota 1160 złr. w. a., zakład 116 złr. w. a.

II Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

III. W razie iżby przy pierwszych dwóch terminach cena szacunkowa uzyskać się nie dała w myśl dekr. nadw. z 25 czerwca 1824 nr. 2018 zb. u. s. do ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli do sądu tut. na 21go stycznia 1886 godz. 3 po południu.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dolina, 28 października 1885.

L. 1693. (7888 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Mojżesza Hilmana przeciw Ilkowi i Annie Kowalczukom o zapłacenie sumy 150 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniu 17 grudnia 1885, 9 godzinej rano, publiczna sprzedaż realności pozwanych, położonej w Paryszczu pod l. 113, pod warunkami ułożonemi w tusądowej uchwale z dnia 18 czerwca 1884 l. 3895.

Cena wywołania 510 zł. w. a.

Zakład 51 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 2 sierpnia 1885.

L. 1779. (7889 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, że w dniach: 14 grudnia 1885, 19 stycznia 1886, 24 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 w Pilchowie położonej, wedle wyk. hip. l. 67 Adama Kowala własnej, na rzecz Jakóba Messinga pto 50 złr. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1892 zł., lub wyżej tejże, na trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 189 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 30 września 1885.

L. 11336. (7350 2—3)

Dnia 20 stycznia 1886 i dnia 17 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w gmachu c. k. sądu obwodowego w Samborze przymusowa publiczna licytacya 5/12 części realności pod l. k. 2765 w Samborze dzielnicy miejskiej położonej, wedle Dom. VII pag. 405 n. 13 haer. Mali Kesslerowej własnych.

Cena wywołania suma 606 złr. 75 ct. jako wartość szacunkowa.

Wadyum 6 złr.

W razie nieuzyskania ceny szacunkowej na powyższych dwóch terminach, zostaną ułożone lżejsze warunki na termie nie 19 lutego 1886, o godzinie 10 rano, a nie jawiący się wierzyciele będą uważani za przystępujących do większości.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem się uwiadamia chęć kupienia mających, z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli Karola Haffnera, Antoniego Sławińskiego, Wingerta, Walentego Byrkę, ks. Buszczakowskiego, Jana Giłatowskiego, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dniu 15 września 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tych części realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymby niniejsza uchwała wczas lub wcale doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata dr. Steuermanna z substytucyą adw. dr. Fitternika w Samborze i przez edykta.

Sambor, 20 października 1885.

L. 7081. (7836 2—3)

W dniach 22 grudnia 1885, 26go stycznia i 2 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Bonarówce położonej, według wyk. hip. l. 108 dłużnika Franciszka Boczara własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie pto 200 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 720 zł.

Zakład 72 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej sumy wyrównującej wszystkie długi hipoteczne powyższą realność obciążające.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 2 marca 1886, godzinę 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 6198. (7822 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi p. Kazimierza Winnickiego w kwotach 3000 dukat. holl. i 5000 dukat. holl. z przynależytościami, publiczną sprzedaż dóbr Łużna z przyległościami Łużna górna, Łużna dolna, Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Lisiaki, Krzystosiówka, Podlesie, Kaplica i Niżnie, w powiecie Gorlickim położonych, stanowiących z wymienionemi przyległościami jedno ciało tabularne l. wyk. hip. 556 objęte, a pana Władysława Skrzyńskiego z podstawieniem tegoż dzieci, w prawem małżeństwie spłodzonych i spłodzić się mających, a w razie nieistnienia takowych, z podstawieniem p. Heleny ze Skrzyńskich hr. Ostrowskiej, własnych, w jednym terminie dnia 23 grudnia 1885, o godzinie 10 przed południem w gmachu tut. sądu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże dóbr obliczona na 168.837 złr 90 ct. w. a.

Każdy z przystępujących do licytacyi, winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 8443 zł. w. a.

O rozpisaniu niniejszej przymusowej publicznej sprzedaży zawiadamia się strony sporne, c. k. urząd podatkowy w Gorlicach, oraz wszystkich wierzycieli hipotecznych; zaś tych, którzyby prawo zastawu na powyższych dobrach w dniu, lub po dniu 31 stycznia 1885, uzyskali, jakoteż tych, którymby uchwała niniejsza i dalsze w tej sprawie zapaść mające nie mogły być doręczone, jakoteż niewiadomych z życia i pobytu Abrahama Holländera, Mendla Olinera, Mirlę Leser, Wita hr. Zeleńskiego, Erazma Gołuchowskiego i tychże z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, do rąk kuratora p. adw. dr. Janczury w Nowym Sączu i przez edykta.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny rzeczonych dóbr w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Nowy Sącz, 10 października 1885.

L. 5151. (7657 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytow. włośc. w likwidacyi we Lwowie od Stacha Kormyły się należącej w kwocie 137 zł. 76 ct. w. a., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 41 — 53/33 w Susułowie wyk. hip; 80 i 2/8 części wyk. 221 księgi gruntowej gminy Susułów objętej, na trzech terminach: dnia 23 grudnia 1885, dnia 27go stycznia 1886 i dnia 3 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków d. 3 marca 1886.

Cena wywołania w kwocie 800 złr. w. a., wadyum zaś 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego, z substytucyą Aleksandra Streckiego z Komarna.

Komarno, dnia 8 lipca 1885.

L. 5842. (7827 2—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 23 grudnia 1885, dnia 28 stycznia 1886 i dnia 1 marca 1886, o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności liez. k. 22 w Karniowicach małoletnich: Maryanny, Wojciecha, Antoniego, Józefa, Stanisławy, Franciszka i Jana Bartosików własnej, na zaspokojenie 471 złr. z pn. Maryannie Strzemeckiej należnej.

Cena wywołania wynosi 1995 złr.

Wadyum 199 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr Myszkowski w Chrzanowie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 29 maja 1885.

L. 7384. (7384 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi galic. akcyj. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 924 zł. z przn., przedsięwziętą zostanie na dniu 11 stycznia 1886, o godz. 10 rano w b. IV tut. sądu publiczna licytacyjna sprzedaż części dóbr Czeremchów IH., Zarszczyzna w tutej. powiecie położonych, masy spadkowej Antoniny Cetwińskiej własnych, a to także poniżej ceny wywołania w sumie 57700 złr. wal. austr.

Wadyum wynosi 2885 złr.

Kuratorem nieznanych z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut. adw. dr. Edwarda Milgroma.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tus registraturze.

Sąd obwodowy

Kołomyja, 20 sierpnia 1885.

L. 6407. (7410 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do powszechnej wiadomości, że do przedsięwzięcia w gmachu tutejszosądowym egzekucyjnej sprzedaży w drodze licytacyi połowy realności pod l. k. 86 w Rzeszowie do dłużniczki Mirli Blum należącej, uchwałą z dnia dzisiejszego, celem zaspokojenia zapadłych rat: 480 złr., 480 złr., 480 złr., i 480 złr. i resztującego kapitału w kwocie 7290 złr. 64 cnt. w. a. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bez poprzedniego oszacowania dozwolonej, wyznacza dwa terminy, mianowicie na dzień 22 grudnia 1885 i na dzień 29 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 8000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 800 złr. w. a.

W razie gdyby na wzmiankowanych dwóch terminach rzeczona połowa realności za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 30go stycznia 1886 o godzinie 9 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych niniejszej sprzedaży przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Dla wierzycieli, którymby uchwała ta z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, tudzież tych którzyby dopiero po dniu rozpisanej licytacyi do hipoteki weszli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Reinesa z substytucyą adw. dr. Fechtdegena.

Rzeszów, dnia 15 października 1885.

L. 3422. (7356 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 150 złr. w. a. z pn., odbędzie się w trzech terminach a to 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 20 w Skórowy położonej liez wyk. hip. 31 objętej, dłużnika Jana Kukli własnej.

Cena wywołania 500 złr. w. a., wadyum 50 złr., bliższe warunki do przejrzenia w registraturze sądowej.

Brzostek, 13 września 1885.

L. 11010. (7416 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 91 złr. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie 11 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10ej przed południem przymusowa licytacya połowy realności dłużnika Tadeusza Kołodzieja własnej pod l. 30 w Proszówkach i połowy realności dłużnika Szymona Kołodzieja własnej pod l. 73 także w Proszówkach w powiecie boheńskim położonych pierwszej w. hip. l. 30, a ostatniej wykazu hip. liez. 73 objętej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod l. 30 kwotę 375 złr., a wadyum 37 zł. 50 cnt., zaś cena wywołania dla realności l. 73 wynosi 750 zł., a wadyum 75 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wyciągi hipoteczne i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 22 września 1885.

L. 10754. (7890 3—3)

W tut. sądzie odbędzia się o godzinie 10 rano w dniach 11 grudnia 1885 i 15go stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 43 gminy katastr. Przeniczniki, Onufrego Łomiańskiego własnej, na rzecz Stowarzyszenia „Eintracht" pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 631 zł.

Wadyum 63 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Daniłowicza.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 lutego 1886, o godz. 11 przed południem,

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 26 października 1885.

L. 6147. (7883 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 stycznia 1886 i 12go lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 marca 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 70, według wyk. hip. l. 90 gminy Horpin objętej, Wojciecha Czerwińskiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jakóba Szajgin z Horpin.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 12 marca 1786, o godzinie 9 rano.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, 28 września 1885.

L. 4537. (7881 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni zawiadamia, że w dniach 7 grudnia 1885, 21go stycznia 1886 i 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie celem zaspokojenia na rzecz Maksyma Babińca kwoty 97 zł. 43 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 38, 36 i 70 rep. 43 i 49 w Zawadce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do spadkobierców po ś. p. Kornelu Demianowskim, a to: Pauliny, Antoniny, Julianny, Józefa, Julii i Katarzyny Demianowskich i leżącej masy spadkowej po ś. p. Elżbiecie Demianowskiej należącej, ze wszelkiemi do tejże realności w protokole zastawniczego opisania z dnia 19 maja 1871 l. 1532 należącemi gruntami i przynależytościami.

Cena wywołania stanowi kwotę 1326 zł. — wadyum 132 zł. 60 ct.

Bliższe warunki, jakoteż protokół zastawniczego opisania można w tus. registraturze przeglądnąć.

Borynia, 30 września 1885.

L. 6346. (7775 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia i 22 lutego 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 l. wykazu hipot. 64 w Porębie położonej, Antoniego Wincenciaka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 500 zł.

Cena wywołania 1500 złr.

Wadyum 150 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 10175. (7478 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem wydobycia należytości Siny Orbacha od Arona Walkera w kwocie 600 zł. z pn., odbędzie się w dwóch terminach, a to: dnia 22 grudnia 1885 i dnia 26 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10tej rano w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej w Dornbachu położonej, dłużnika Arona Walkera wedle wyk. hip. 77 ks. grun. Dornbach w połowie i jego żony Frymety Walker w połowie własnej.

Cena wywołania 3200 zł.

Wadyum 220 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze

Leżajsk, dnia 22 października 1885.

L. 6479. (7707 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Goldfarba w kwocie 25 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym w dniach 29 grudnia 1885, 29 stycznia i 2 marca 1886, publiczna sprzedaż posiadłości w Białobokach położonej, l. w. h. 162 objętej Kazimierza Szpylika własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. w. a.

Wadyum 25 zł. — w gotówce lub papierach publicznych.

Ekstrakt hipoteczny i resztę warunków licytacyi można przejrzeć w Ekspedycie sądowym.

Kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 18 sierpnia 1885.

L. 2078. (8941 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, iż w dniach 14 grudnia 1886, 19 stycznia 1886 i 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 31 w Turbii położonej. wedle wyk. hip. 50 Jana Kowalika własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. zakł. kred. włośc. pto 76 złr. 4 ct. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 225 złr. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 22 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 20 października 1885.

L. 6928. (7942 1—3)

C. k. sieniawski sąd pow. przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego towarzystwa zaliczkowego w kwocie 250 złr. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności kod l. s. 57 w Piskorowicach, w powiecie sądowym sieniawskim a starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Eisika Fried i Laje Fried własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 10 grudnia 1885, 14 stycznia i 18 lutego 1886, zawsze o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 380 złr.

Zakład wynosi 38 złr.

Warunki licytacyjne i akt opisania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 września 1885.

L. 4456. (7940 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, iż w dniach 14 grudnia 1885, 19 stycznia 1886 i 22 lutego 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 118 w Jastkowicach położonej, wedle wykazu hipotecznego 129 Walentego Koczwary własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego pto. 12 rat po 13 złr. i resztującego kapitału w kwocie 172 złr. 7 ct. w. a. zpn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 110 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, dnia 20 października 1885.

L. 2856. (7937 1—3)

W sprawie Eizyka Kurfürsta, przeciw Stefanowi Diaczuk pto 50 złr. zpn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 23 gminy kat. Hołotki objętej, Stefana Diaczuka własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 15 grudnia 1885, dnia 12 stycznia i dnia 16 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 376 złr. 22 ct., niżej której realność ta dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 37 złr. 62½ ct.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 6344. (7773 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22go lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Krzywaczce położonej, według l. w. h. 81 księgi gruntowej tejże gminy Zofii Klimczykowej, Franciszka i Rozalii Klimczyków własnej, na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie o 200 zł.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 6345. (7774 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniach 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, 22 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 2 l. w. h. 1 w Brzączowicach położonej, dłużników Józefa Manieckiego i Zofii 1go Manieckiej 2go Jędrzejczykowej własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturza tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 4865. (7862 3—3)

C. k. sąd zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 122 zł. z pn. Filipa Schwarza, odbędzie się 23 grudnia 1885, 27 stycznia i 17 lutego 1886, zawsze o godzinie 10tej rano sprzedaż niehipotecznej połowy realności licz. 161/315 w Krynicy, spadkobierców Anieli Frenzlowej.

Cena wywołania 325 złr.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

Krynica, 24 października 1885.

L. 1723. (7800 3—3)

W dniach 22 grudnia 1885, 22 stycznia 1886, i 23 lutego 1886, o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności l. w. p. 526 ks. grun. Ciężkowice objętej, Franciszka i Maryi Rajców własnej, tudzież realności z pod l. 181 w Ciężkowicach l. w. h. 190 objętej, Maryi Rajcowej własnej, na zaspokojenie sumy Jędrzeja Łąckiego 150 zł. w. a. z pn., mianowicie z tem, że realności pomienione w powyższych terminach poniżej ceny szacunkowej 612 złr. i 463 złr. sprzedane nie będą, zaś każda z nich pojedynczo sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny.

Jeżeliby te realności w powyższych terminach za cenę szacunkową nie mogły być sprzedane, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 23go lutego 1886, o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ciężkowice, 14 października 1885.

L. 14341. (7448 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 170 zł. w. a. z pn., na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności, odbędzie się dn. 22 grudnia 1885, 22 stycznia i 23 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pawła i Katarzyny Kowaluków w Tarnopolu pod l. 1789 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie, 733 zł. 86 ct. w. a.

Wadyum 73 zł. w. a.

Dla wierzycieli, którzyby po wniesieniu prośby licytacyjnej prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi, z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Leiblingera, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Weisteina.

Tarnopol, 10 padziernika 1885.

L. 10447. (7616 3—3)

C. k sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 22 rat po 6 zł. w. a., tudzież reszty kapitału 31 zł. 68 ct. w. a. z pn. sprzedawać będzie przez publicznąlicytacyę realność dłużnika Matyja Winnik własną w Woronie położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, na 250 złr. oszacowaną, w terminie dnia 24 grudnia 1885 w tut. sądzie o godzinie 10 z rana, z tem, że przy terminie tym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 250 złr., zaś wadyum 12 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, zamianowany jest p. Teofil Witosławski z Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 13 października 1885.

L. 15165. (7894 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie przysądzonej Józefowi Kozanowi od Jana Gottfrieda Thurma sumy 500 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż listów zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. Serya V. Nr. 4453, 52966, 8899, 14206 à 100 złr. z kuponami, dłużnika Jana Gottfrieda Thurma własnych, w drodze publicznej licytacyi na dniu 30 listopada 1885, o godz. 10 rano w kancelaryi c. k. notaryusza pana Franciszka Wolskiego we Lwowie przedsięwziętą zostanie przez tegoż c. k. notaryusza. O czemsię chęć kupienia mających zawiadamia, z tem, że cenę wywołania stanowić będzie kurs w „Gazecie Lwowskiej“ w przeddzień licytacyi notowany.

Lwów, 5 października 1885.

L. 6872. (7886 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie Sary Hejmer przeciw Ferdynandowi Burghardt o zapłacenie sumy 81 złr. w. a. z pn. czyni wiadomo, że w dniach 1 grudnia 1885, 12go stycznia 1886 i 4go lutego 1886, każdym razem o godzinie 8mej przed południem obędzie się publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie pod l. 422 położonej, do pozwanego należącej, pod warunkami w tusądowej prawomocnej uchwale z d. 30 czerwca 1882 l. 9001 ułożonemi.

Cena wywołania 180 zł.

Zakład 18 zł.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 20 października 1885

Upadłości.

L. 15. (7918)

Celem ustalenia wynagrodzenia dla zawiadowcy masy rozbiorowej Dawida Birnberga wyznacza się termin na 7 grudnia 1885 o godzinie 9 rano.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli wspomnianej masy z tem, że od dnia 7 grudnia 1885 bądź u komisarza konkursowego, bądź u zawiadowcy Izaaka Selzera w Buczaczu przeglądnąć mogą końcowy projekt podziału.

Do wniesienia zarzutów upływa termin dnia 15 grudnia 1885, zaś do rozprawy nad możliwemi zarzutami i ustalenia podziału wyznaczono termin na 17 grudnia 1885 godzinę 9 rano w biurze 25 tutejszego sądu.

Stanisławów, 24 listopada 1885.

Konkursa.

L. 60495. (7944 1—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu Wnego Emila Torosiewicza o rocznych 125 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Sstypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńców ubogich, Polaków, obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego lub grecko-katolickiego, unickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora Wnego Emila Torosiewicza, jeżeli ci, posiadają warunki wymagane od stypendystów i są w niedostatku.

Prawo nadania stypendyum służy Wmu fundatorowi.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają. do Wydziału krajowego najpóźniej do 10go grudnia r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci nakoniec którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 23 listopada 1885.

L. 32306 (7896 2—3)

KONKURS

na posadę adyunkta budownictwa przy oddziale technicznym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z poborami X. rangi za kaucyą służbową 600 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 listopada 1885.

L. 4374. (7916 2—3)

Celem obsadzenia posad zastępcy Prokuratora państwa przy sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy c. k. sądach obwodowych w Samborze i w Złoczowie z poborami VIII. klasy rangi rozpisuje się niniejszem na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 listopada 1885 l. 19909 konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swoje należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane poda nia wnieść w przepisanej drodze najdalej do dni 14 od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Nadprokuratory! państwa

Lwów, dnia 22 listopada 1885.

Księgi gruntowe.

L. 5564. (7936)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania i inne akta, odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kotów, złożono w sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 5 grudnia 1885, a w tym dniu wrazie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia będą przeprowadzone.

Krynica, dnia 25 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8626. (7492 3—3)

Zawiadamia się Jana Kaszowicza, z miejsca pobytu niewiadomego, że Leib Teitelbaum z Kołaczyc, zapozwał go i Salomeę Kaszowiczową pozwem z 16 września 1885, l. 8626 o zapłacenie resztującej sumy 102 złr. zpn.

Do sumarycznej rozprawy wyznaczono termin na dzień 12 stycznia 1886, o godzinie 9 rano, a dla Jana Kaszowicza ustanowiono kuratorem ad actum dr. Wiedigera z Jasła.

Wzywa się zatem Jana Kaszowicza, aby na tym terminie stanął i obronę wniósł, albo ustanowionemu kuratorowi udzielił odpowiedniej informacyi, albo wcześnie pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, inaczej wynikające z zaniedbania tego złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

W Jaśle, dnia 17 września 1885.

L. 21462. (7441 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na prośbę Władysława Jędrzejowicza wzywa każ ego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki udziałowej towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 970, oznaczonej na imię Władysława Jędrzejowicza wystawionej, na 500 złr. opiewającej, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia w Gazecie Lwowskiej licząc, takową tem pewniej przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu ta książeczka za nieistniejącą i umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 51429. (7527 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 16 lipca 1885 do l. 34979 wniósł c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie, przeciw Janowi Ewy (synowi) pto 3000 złr. w. a. zpn. podanie o dozwolenie przymusowej licytacyi folwarku Ewyjówka w Trościańcu, — które to podanie uchwałą z dnia 25 lipca 1885 l. 34979 przychylnie załatwiono.

Gdy miejsce pobytu egzekuta Jana Ewy (syna) nie jest wiadome, został dla niego, celem doręczenia powołanej uchwały z 25 lipca 1885 l. 34979, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, — adwokat dr. Stromenger kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Till mianowany.

Wzywa się zatem egzekuta Jana Ewy (syna), aby doswojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 33347. (7474 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Pazurkiewicza, że w dniu 2 lipca 1876 r. zmarła w Rakowicach Małgorzata Pazurkiewiczowa, pozostawiając kodycyl z daty 27 czerwca 1876 r., którym go, względnie jego dzieci od udziału w spadkowej połowie realności pod l. 12 w Rakowicach wykluczyła.

Poleca się Kazimierzowi Pazurkiewiczowi, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Sokołowskim przeprowadzonym będzie.

Kraków, 16 października 1885.

L. 61483. (7846 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Zbigniewowi Kluczyńskiemu, że przeciw niemu przez Stanisława Platowskiego pozew o zapłacenie kwoty 296 złr. w. a. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Zbigniewa Kluczyńskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Krówczyńskiego a tegoż zastępcą dr. Roberta Czajkowskiego, adwokatów we Lwowie i wyznacza się termin do wniesienia obrony na dzień 1 grudnia 1885 w sali nr. 3, o godzinie 4 po południu doręczając zarazem pozew mianowanemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Zbigniewa Kluczyńskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał. Z c. k. sądu pow. m. del. S. I.

Lwów dnia 3 listopada 1885.

L. 28545. (7487 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu A. J. Grünfelda, że celem doręczenia mu wyroku z dnia 31go lipca 1885 l. 19130, w sprawie firmy Leopold Wolf's Söhne przeciw A. J. Grünfeldowi pto 456 złr. 43 ct. wydanego, kurator w osobie adw. dr. Stanisława A. Błamowicza, z substytucyą adw. dr. Józefa Kopffa ustanowionym został.

Kraków, 23 października 1885.

L. 7382. (7557 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na dniu 27 stycznia 1878 zmarł w Babicach Jan Tarnawski, urodzony w Gorkach dnia 6 maja 1799, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a z pozostawieniem gotówki 802 złr. 13 ct. w depozycie sądowym złożonej. Gdy sądowi niewiadomo, czyli i komu do spadku tego jakie prawa przysługują; przeto wzywa wszystkich, którzyby do tego spadku jakiekolwiek pretensye sobie rościli, jak niemniej wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia domniemanego spadkobiercę Józefa Tomaszewskiego by w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, prawa swe do spadku wykazali i dotyczące deklaracye wnieśli, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku, dla którego adw. Ludwik Myszkowski w Chrzanowie kuratorem ustanowionym został, ze zgłaszającymi się tylko spadkobiercami przeprowadzoną będzie, zaś nieobjęta część spadku, a w razie niezgłoszenia się żadnego spadkobiercy, cały spadek jako przepadły Wysokiemu Skarbowi przyznanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 30 października 1885.

L. 16472. (7581 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia A. Symona Reitera niewiadomego z miejsca pobytu, iż z powodu wyto czonego przeciwko niemu w dniu 28 października 1885 l. 16472, przez Abrahama Fränkla pozwu wekslowego o zapłacenie 12 złr. 3 ct. zpn., ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Ringelheima z substytucyą adw. dr. Busia i nakaz zapłaty do rąk tegoż kuratora dla niego doręczono.

W Tarnowie, d. 29 października 1885.

L. 7170 (7703)

Sąd obwodowy ogłasza, że firma Pinkas Springer, jako dzierżawca propinacyi w Ciężkowicach, do rejestru firm pojedynczych sądu tegoż wciągniętą została, i ją firmujący osobiście podpisywać będzie.

Nowy, Sącz 31 Października 1885.

L. 50853. (7714)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Juliusz Reiss ‚właściciel handlu towarów kolonialnych we Lwowie" z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 21 października 1885 wykreślono.

Lwów, dnia 24 października 1885

L. 53932. (7947 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefowi Lewkowiczowi pto 3 rat po 354 złr. 42 ct. od kapitału pożyczkowego 9900 złr. zpn. resp. w sprawie egz. gal. kasy oszczędności przeciw temuż pto 841 złr. 78 ct., 843 złr. 66 ct. z pn., 845 złr. 59 ct. zpn., 843 złr. 59 ct. z pn., 17922 złr. 84 ct. zpn., 768 złr. 72 ct. zpn., 770 złr. 54 ct. zpn., 772 złr. 41 ct. zpn., 774 złr. 34 ct. zpn. i 15533 złr. 4 ct. zpn. wyznacza do ułożenia ułatwiających warunków licytacyę realności nr. 424, 425³/₄ Józefa Lewkowicza własnych termin na dzień 16 grudnia 1885 o godzinie 10 rano w biurze nr. 7 na którym obie strony i wszyscy wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, że nieobecni za przystępujących do większości głosów uważani będą.

O tem zawiadamiamy obie strony i wszystkich wierzycieli.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 12529. (7877 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Gezę Engel, że na prośbę Joachima Politzer pod dniem 26 października 1885 l. 12529 wniesioną, wydano przeciw niemu nakaz płatniczy względem sumy wekslowej 200 złr. w. a. zpn., i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Pawlińskiego z zastępstwem adwokata dr. Steuermana, i wzywa go, aby kuratorowi swemu środków do obrony jego służyć mogących udzielił, gdyż inaczej, złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 27 października 1885.

L. 14582. (7652 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izydora Rattlera, że, stosownie do prośby towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu, uchwałą tutejszą z dnia 14 października 1885 l. 13450, przeciwko niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 złr. w. a. zpn. wydany został.

Obecnie ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratorem adw. dr. Rosenbacha, z zastępstwem adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanemu, aby kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sądowi dość wcześnie przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 12 listopada 1885.

L. 14325. (7738 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Hieronima Michała 3 im. hr. Dulskiego, że w sprawie spadkowej po ś. p. Teodozyi z Cichockich Dulskiej na prośbę Ozyasza Losza z 27 czerwca 1885 l. 10351, tutejszosądową uchwałą z dnia 27 lipca 1885 l. 10351 zezwolono na wydanie z depozytu sądowego w masie spadkowej po Teodozyi z Cichockich hr. Dulskiej z odsetek kapitału jako dożywocie Mieczysławowi Hieronimowi Michałowi hr. Dulskiemu przynależnych, na podstawie protokołu z 16 czerwca 1885 l. 9733, w którym to czasie Mieczysław Hieronim Michał hr. Dulski przy życiu pozostawał, Ozyaszowi Losz na mocy cesyi z 31 marca 1875, upoważniającej go do poboru odsetek kapitału powierniczego przez lat 7 kwoty 30 złr. 74 ct. w. a. w gotówce a nadto na wydanie kuponów od obligacyj indemnizacyjnych nr. 1739 na 5000 złr., nr. 22099 na 1000 złr., nr. 26779 na 1000 złr., nr. 8091 na 500 złr., nr. 8857 na 100 złr. i nr. 45685 na 100 złr. w. a. zapadłych dnia 1 listopada 1883, dnia 1 maja 1884 i dnia 1 listopada 1884.

Dalej, że na prośbę Józefa Golda, prawonabywcy Borucha Wilnera, z dnia 3 lipca 1885 l. 10651, tąże samą uchwałą zezwolono na wydanie z tejże samej masy kwoty 300 złr. w. a., dalej, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 29 sierpnia 1885, niniejszą uchwałą dozwolonem zostaje wydanie z kwoty z depozytu tusądowego w tejże samej masie 100 złr. w. a na rzecz Ozyasza Losz, celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 100 złr w. a. zpn. wyrokiem c. k. sądu krajowego we Lwowie z 16 lutego 1877 l. 7148 wywalczonej a w końcu, że na prośbę Majera Rappaporta, prawonabywcy Mieczysława Hieronima Michała hr. Dulskiego do poboru odsetek z powierniczego kapitału w masie spadkowej Teodoryi hr. Dulskiej uprawnionego, de praes 14 września 1885 l. 14835 dozwolonem zostaje wydanie z depozytu ts kuponów od obligacyj indemnizacyjnych nr. 1739 na 5000 złr., nr. 22099 na 1000złr., nr. 26779 na 1000 złr., nr. 8091 na 500 złr., nr. 8857 na 100 złr. i nr. 45685 na 100 złr. w. a., zapadłych dnia 1 maja 1885.

Dalej zawiadamia się tegoż z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Hieronima Michała 3 im. hr. Dulskiego, że uchwała z 29 lipca 1885 l. 10351 i niniejsza uchwała — obydwie uchwały zezwalające na wydanie powyższych kwot z tus. depozytu, równocześnie ustanowionemu kuratorowi dr. Józefowi Wesołowskiemu, adw. krajowemu w Złoczowie, imieniem jego doręczone zostają.

Wzywa się zatem tegoż z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Hieronima Michała 3 im Dulskiego, ażeby, jeżeliby jakiekolwiek zarzuty miał przeciw powyższym uchwałom, takowe udzielił ustanowionemu kuratorowi — lub też ustanowił sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki swego niezgłoszenia sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. sądu pow. m. d.

Złoczów, dnia 22 października 1885.

L. 14747. (7627 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie tutejszej kasy oszczędności przeciw masie Piotra Wajdowicza o 210 złr. w. a. zpn., dnia 21 stycznia 1886, relicytacya realności l. k. 39 i 40¹/₄ w Stanisławowie, przedsięwzięta zostanie.

Cena wywołania 5196 złr., wadyum 260 złr.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 21 października 1885.

L. 10006. (7603 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kołomyjskiego towarzystwa dla kredytu i oszczędności przeciw Samueliwi, Gachli i Eizykowi Herman o 85 złr. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Eizyka Hermana adwokata dr. Goldfarba z substytucyą adwokata dr. Zakrzewskiego i doręczył mu nakaz zapłaty z 22 października 1885.

Kołomyja, dnia 22 października 1885.

L. 28640. (7602 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu ks. Jana Ziółczyńskiego, b. prokuratora funduszów kościoła p. Maryi w Krakowie, w sprawie Hirscha Landaua, przeciw temuż o uznanie resztującej sumy 2000 złp. na realność pod l. 112 dz. I w Krakowie intabulowanej za przedawnioną — ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kremera z substytucyą dr. Ferdynanda Wilkosza w Krakowie.

Wzywa się przeto ks. Jana Ziółczyńskiego, by albo kuratorowi stósownej informacyi udzielił, lub też sobie innego pełnomocnika obrał, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 23 października 1885.

L. 53855. (7909 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Michałowi Obalewskiemu, że w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw niemu o 272 złr. w. a. zpn. wniosło rzeczone towarzystwo dnia 20 grudnia 1884 l. 60133. prośbę o przymusową licytacyę części realności pod l. 523²/₄ jego własnych, i że przychylna uchwała tutejszego sądu z dnia 27 grudnia 1884 l. 60133 orzeczeniem c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 września 1885 l. 18488, została zniesioną.

Gdy miejsce pobytu Michała Obalewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Stromengera a tegoż zastępcą adwokata dr. Paździerę, i wspomniana uchwała c. k. wyższego sądu krajowego kuratorowi doręczoną zostaje.

Wzywa się zatem Michała Obalewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 9861. (7628 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Antoniemu Sołoneckiemu pto 19 rat po 9 złr. i reszty kapitału 54 zł. 9 ct. w. a. zpn., dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Sołoneckiego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. dr. Leona Madejskiego, adwokata w Brzeżanach, ustanowił.

O tem zawiadamia się Antoniego Sołoneckiego z poleceniem, aby się do ustanowionego dlań kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem podpisany sąd uwiadomił, inaczej wszelkie dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające ustanowionemu niniejszem kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Brzeżany, dnia 9 października 1885.

L. 25449. (7704 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny z Szatków Rydzowej, celem doręczenia tejże rezolucyi tabularnej z dnia 11 czerwca 1884 l. 12491, kuratorem adw. dra Steca zamianował.

Tarnów, dnia 10 listopada 1885.

L. 6388. (7469 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Reginę Obrzut, córkę ś. p. Piotra Obrzuta, dnia 7 maja 1884 zmarłego, aby się do spadku po nim najdalej w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła w tutejszym sądzie, w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa z ustanowionym kuratorem p. adwokatem dr. Radomyskim przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 2 października 1885.

L. 1557. (7530 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem nieznajomego posiadacza zaginionej Motiowi Halpern obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej l. 3164 lit. A na 100 złr. m. k, na imię Józefa Kopystyńskiego opiewającej a na rzecz oktawy poddańczej z części dóbr Topolnica, winkulowanej, bez kuponów i talonu, na której przeniesienie własności na rzecz Henryka Kopystyńskiego udokumentowanem jest, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej takową sądowi przedłożył, ile że po upływie tego czasu obligacya wyżej opisana amortyzowaną zostanie.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 51033. (7529 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Zarewiczowi, że przeciw niemu został d. 18 lipca 1885 l. 34726, na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 25 złr. 23 ct. zpn.

Gdy miejsce pobytu Adama Zarewicza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Waldmana a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Adama Zarewicza, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 27188. (7911 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Porfiry Jaremowicz, reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 1885 l. 15293, notaryuszem w Boryni zamianowany złożywszy dnia 17 listopada 1885 przysięgę służbową, urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 18 listopada 1885.

L 51032. (7528 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Adamowi Zarewiczowi, że przeciw niemu został dnia 18 lipca 1885 l. 34723, na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 47 złr. w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu Adama Zarewicza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Waldmana a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręcza się.

Wzywa się zatem Adama Zarewicza, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L 21880. (7892 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Altera Arnolda dw. im. Krongolda i Leizora Mohra dla realności pod l. 2 w Przemyślu na Podzamczu położonej składającej się z parceli budowlanej nr. 270 o powierzchni 18 sążni kwadr. i z parceli nr. 50 o powierzchni 537 sążni kwadr. i graniczącej na północ z drogą fortyfikacyjną, na wschód z realnością lk. 61 Józefa Dereniowskiego i Józefa Jarolima i z realnością lk. 63 gr. kat. kapituły Przemyskiej, na południe z realnością lk. 1 Honoraty Radomskiej a na zachód z drogą gminną zwaną ulicą spadzistą, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 stycznia 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1886 począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1886 tem pewniej wnieśli ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub ze załatwienia sądowego widocznem jest lub, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca niema.

C. k. wyższy sąd krajowy

Lwów, dnia 22 września 1885.

L. 53221 (7783 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l.1033 na imię Apolinarego Ujejskiego wystawionej a na kwotę 144 złr. 65 ct. w.a. opiewającej, ażeby takową w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, że w przeciwnym razie za amortyzowaną zostanie uznana.

Lwów, dnia 7 listopada 1885.

L. 28785. (7601)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Michał Ader" i po niemiecku „Michael Ader", której tenże jako właściciel handlu drzewem w Krakowie używał.

Kraków, 23 października 1885.

L. 21616 (7600)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestu dla firm pojedynczych, przy firmie „S. Hirschfeld", że Emanuel Mirtenbaum, imieniem małoletniej córki Natalii, zamężnej Hirschfeld i Zygmunt Hirschfeld, właściciel firmy S. Hirschfeld, zgłosili kontrakt małżeński z daty Kraków 17 maja 1881 rokn.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1885.

Doniesienia prywatne

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądz chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorecej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcy płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem „M. BIELAK ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [5655 26 ?]

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kabanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 22—?]

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo	1	60
„ „ melange	„ „	1	80
Suszong, wyborna	„ „	2	—
„ najlepsza	„ „	3	—
Melange karawanowa	„ „	4	—
Fu-czu Fu Nr. I.	„ „	3	20
Fu-czu Fu „ II.	„ „	4	60
Fu-czu Fu „ III.	„ „	6	—
K. & S. Popow funt	1 r. 60 k.	2	40
K. & S. Popow „	2 „ — „	3	—
K. & S. Popow „	2 „ 50 „	3	75
Wysiewki wyborna	½ kilo	1	60
Wysiewki H. prima	„ „	1	80
Wysiewki non plus ultra	„ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7081 6 ?

Srebro chińskie i Meble żelazne.

Porcelany i szkło. Wyroby z majoliki.

ED. GEBHARD

we Lwowie

poleca w wielkim doborze i po najniższych cenach:

serwisy stołowe do herbaty i kawy

oraz

Serwisy do umywalni

Szkło kryształowe

rznięte

cienkie i zwykłe gładkie.

Naczynie kuchenne

i wyroby z drzewa i blachy.

Komisowe składy srebra chińskiego i alpaki, oraz mebli żelaznych.

Ceny fabryczne.

(7483 5-12)

Serwisy ozdobne do piwa, wina i likierów.

Wielki dobór przedmiotów zbytkowych

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich chorujących w skutek grzechów popełnionych w młodości jest sławne dzieło:

Dr. Retau's Selbstbewahrung,

w wydaniu polskiem, po cenie 1 złr. Niechaj każdy je czyta, który cierpi na skutki podobnych nałogów. **Tysiące osób zawdzięcza swe wyzdrowienie temu dziełu.** Nabyć można pod adresem **„Verlags-Magazin"** w **Lipsku**, Neumarkt Nr. 34, lub w każdej księgarni we **Lwowie**. [5825 9—12]

(H. 39570)

Na zimę:

Kaftaniki
spodnie
skarpetki
pończochy
kamasze
kamizelki
spodnice

poleca najtaniej

handel

F. Knauera i Syna

pod „Złotym Lwem"

we Lwowie,

plac Kapitulny.

(7233 5—4)

Antoni Halski

handel żelazny,

Lwów, plac Halicki licz. 1.

poleca swój wielki wybór

Łyżew „Halifaks" polerowanych,	para	zł.	3.80
„ dtto. zwykłych, 1 sorta	„	zł.	2.60
„ dtto. „ 2 sorta	„	zł.	2.—
„ dtto. damskich z rowkami	„	zł.	2.50
„ „Armin" polerowanych	„	zł.	4.—
„ całych żelaznych z paskami na przodzie, para		zł.	1.50
Paski tylne do wszystkich łyżew		zł.	—.35

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych, forniery hyblowane jaworowe po zł 1.80 metr □, orzechowe, gruszkowe, mahoniowe, popielato bejcowane po zł. 2.20 (7715 3 - 24)

Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie (4968 49 - ?)

Nowo urządzony handel

HERBATY chińsko-rossyjskiej

Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:

pół kilo	Congo	Nr. 1.	złr.	1.60
„ „	Souchong czarna	2.	„	2.—
„ „	Souchong czarna	„ 3.	„	3.—
„ „	Kasjow	4.	„	4.—
„ „	Melange de Londres	„ 5.	„	4.—
„ „	Pecco	„ 6.	„	3.—
„ „	Karawanowa	„ 7.	„	4.—
	„ najprzed.	„ 8.	„	6.—
„ „	Gumpow perłowa	„ 9.	„	3.—
	„ przednia	„ 10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane ¼ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nic się nie liczy.

(4773)

Wskutek bezpośredniego sprowadzania towaru najnowszego zbioru, najtaniej i w najlepszym gatunku

Towary kolonialne, delikatesy, ryby.

pocztą, franko, do każdej stacyi poczt. w czystych woreczkach po 4¾ kl. netto		w. a. ser.	pal.
Mocca przewyb., szlacht., gant., ogn.	złr.	5.16	6.25
Menado brunatna, grubo ziar. slachet.	„	5.25	6.30
Ceylon perłowa przewyborna, najsiln.	„	5.15	6.20
Ceylon plant. brylantowa piękna	„	4.75	5.80
Mięszana wiedeńska, wcale wyborna	„	4.75	5.80
Cuba bar. w. niebiesko-ziel., sil., pięk.	„	4.25	5.20
Jawa złota jasno-brun., bardzo silna	„	4.80	5.80
Jawa żółta grubo-ziarn. w sile łagodna	„	4.40	5.40
Mocca perłowa, wydatna wybor. i sil.	„	4.—	5.—
Jawa zielona, znakomita i piękna	„	3.60	4.50
Santos przew., zielona, silna piękna	„	3.40	4.2
Santos wyb., wydatna i silna	„	3.—	3.75
Campinos najwyb. silna i czysta	„	3 20	4 —
Ryż stołowy przewyborny złr. 1.6 , wyborny 1.40 w dobrym gatunku	złr.		1.15
Perłowy Sago-Tapioca, praw. wsch. ind.	„		1.60
Rodzynki sułtańskie, przewyb. bez pestek	„		2.15
Nowy Kawior prim. elbińs. od kila	„		2.—
Nowy Kawior grub. ziarn. uralski	„		3.—

przy jak wiadomo najrzetelniejszej usłudze		w. a.
Śledzie [Vollhäringe] św. hol. w wiel. becz. po	„	1.60
Śledzie tłuste świeże wielkie, 30 w beczułkach pocztowych	„	1.60
tożsamo świeże małe 90 w beczułk. pocz.	„	1.2
Brab. sardele najlep. doj. przew. kl.	„	1.50
Brab. sardele 2½ kl. 2.75 a 5 kl.	„	5.—
Flondry tłuste, wyb. wędzon. paczk. poczt.	„	1.90
Kielskie sproty (ok. 200 w 2½ kl. pacz.	„	1.15
Kielskie sproty (2 pacz. 2 zł. za 4 „	„	3.60
Śledzie łosoś., delik. konser., się w paczk.	„	2.—
Kielskie bydlinki (45 dość w pacz. pocz.	„	2 —
Kielskie bydlinki (2 pacz. 3.60, 4 pacz.	„	6.50
Herbata fam. przewyb. kl. 4 zł. bar. wyb. kl.	„	3.50
Rum Jamaika prawdziwy stary 4 lit. flasz.	„	5.—
Migdały, słodkie. największe, bardzo wyborne 5 kl. w woreczkach	„	4.60
Wanilia bardz. wyb. 3 duże kaw. 36 ct. za 12 sztuk tylko	„	1.1

Kawa figowa i karlsbadzkie korzenie kawowe własnego wyrobu, karton ¼ kl. tylko 15 cnt.

Odbiorcom większych ilości i handlarzom **najtaniej.**

(7343 2-?) Szczegółowe cenniki **gratis i franko.**

E. H. Schulz w **Altonie** koło Hamburga. Utworzony 1864.

Przestrzega się przed naśladowaniami Altona Hamburger Damf-Caffee-Brennerei und Feigen Caffee Fabrik.

Wielki skład

powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki

wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy

E. & J STROMENGER

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5

6470

Düsseldorfska fabryka

w KRAKOWIE, poleca

musztardę

francuską i kremską,

ocet **prawdziwy winny i owocowy**

w najlepszych gatunkach, przewyższający wybornym smakiem i trwałością wyroby francuskie.

Do nabycia w handlach korzennych po cenach umiarkowanych.

(4622 18—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (6467 9-?)

Stare rumy

po zaszczytnie znanej 62 lat w Jarosławiu istniejącej firmie

Bracia Juśkiewicz

JAMAIKA z roku 1830 flaszka	szamp.	zł r.	4.—
" " " ½ "	"	"	2.50
" 1860 flaszka	"	"	2.50
" No I. "	¾ litry	"	1.20
" " 1. "	⅜ "	"	.65
" częściowo na miary	litr	"	2.—
BREMSKI " " "	"	"	—.80
ANANASOWY z roku 1848	flaszka szamp.	"	4.—
" " " ½	"	"	2.—
" " " ¼	"	"	1.20

Stare wina tokajskie

Hiszpańskie, greckie, włoskie

WINA

krajowe i zagraniczne
z najsławniejszych winnic.

Wszelkie towary korzenne najlepszej jakości
i najtaniej — poleca

Józef Krasicki
(następca Br. Juśkiewicz)

(7912 1-8) w Jarosławiu.

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie mężkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 15 ?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony mezkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

---

Awizo!

„Codziennie nowości."

Podajemy do łaskawej wiadomości Szanownej P. T. Publiczności, że wielka kolekcya **nowości na podarunki BOŻEGO NARODZENIA** już nadeszła, upraszamy o łaskawe odwiedzenie naszego magazynu, w celu oglądnięcia tych nowości.

Specyalny magazyn

galanteryi, biżuteryi, perfumeryi, przyborów do toalety i podróży, wielki wybór zabawek dziecinnych etc.

Z wysokiem poważaniem

Késmárky & Illes

(7891 1—2) MAGAZYN AU BON MARCHÉ

Lwów, ulica Teatralna 1—2.

Budapeszt, ulica Hatwańska. **Budapeszt**, Kerepeski bazar. **Wiedeń**, **Karlsbad**, **Cieplice**.

Na żądanie wysyłamy cenniki franco.

„Codziennie nowości."

Nakładem Księgarni i Składu Nut
Ferdynanda Hoesick'a w Warszawie

do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach i składach muzycznych we Lwowie, wyszły następujące dzieła muzyczne:

PRAKTYCZNA

Szkoła na Skrzypce,

Zebrana z rozmaitych celniejszych autorów i ułożona przez **Władysława Górskiego,** b. Profesora klasy wyższej skrzypkowej Konserwatoryum Warszawskiego.

Cz. I· Dla początkujących. . . Cena rs 2. | Cz. II. Szkoła 5-ciu pozycyj. . . Cena rs. 25.

Teraz wydana:

Część III. (ostatnia) Przygotowanie do Edot, Kreutzera, Fiorellego i Rodego, cena rs. 2. kop. 50.

Szkoła ta opracowana według **nowej zupełnie metody,** a jednocząca w sobie zalety **wszystkich najlepszych szkół,** jakie dotychczas napisane zostały, z wielkiem uznaniem przez świat muzyczny i prasę przyjętą została.

Oszczędza ona przytem uczącemu kupowania w ciągu nauki różnych ćwiczeń i etudów po każdej bowiem regule podaje zaraz odpowiednie ćwiczenia różnych najcelniejszych autorów, stopniowane i zastosowane według kursu w Warszawskiem Konserwatoryum muzycznem.

Wielka Teoretyczno-praktyczna

Szkoła na fortepian,

według **Leberta i Starka.** Profesorów Konserwatoryum w Sztuttgardzie. Spolszczona i wydana przez **Władysława Żeleńskiego i R. Strobla,** Profesorów Warszawskiego Konserwatoryum Muzycznego.

Cena Części I. rs. 3 kop. 60. Cena Części II· rs. 2. Cena **całości** rs. 5.

O zaletach słynnego tego dzieła wspominać byłoby zbytecznem. Krytyka całego świata **szkole tej pierwszeństwo przyznała,** a zaleconą jest do użytku przez **Konserwatoryum Paryzkie,** przez Franciszka **Liszta**, oraz przez najpierwsze znakomitości, jak St. St. Heller, A. Marmontel, I. Benedikt, Emanuel Faisst, J. G. Herzog, Dr. F· Hiller, Franciszek Ignacy i Wincenty Lachnerowie, C. G. Reissiger, P. Lindpaintner, Dr. Marschner, I. Moschelles, I. H. Struntz, W. Tsubert i innych (7845 1—2)

Ważne dla właścicieli wszelkich maszyn:

Prawdziwy

kaukazki
olej maszynowy

ze wszystkich dotychczas używanych gatunków niezaprzeczenie **najlepszy** a stosunkowo **najtańszy,** poleca i sprzedaje hurtownie

Ludwik Winiarz

we Lwowie,
ulica Teatralna l. 16.

Dla wygody szan. odbiorców, urządzony został **Główny skład kaukazkich olejów maszynowych** u pp.

HÜBNER I HANKE

we Lwowie.

(7552 6—?)

Fortepiany i pianina

wyłącznie tylko z dobrych i renomowanych fabryk, utrzymuje na składzie i sprzedaje z gwarancyą najtaniej

K. Marecki

(7893 2 8) Hotel Francuski.

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (3860 24—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia**
Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Kamienie litograficzne

dla urzędowych i prywatnych zakładów litograficznych w różnych formatach, jakościach i cenach.

Atrament autograficzny czerwony litr 15 złr.
" " żółtowy " 10 złr.
" " niebieski " 16 złr.

z litografii T. Serafinowicza
we Lwowie, plac Bernardyński 13.

(7915 1—3)

BUŁGARYA

jej przeszłość dzisiejsza i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie. Skreślił **X Józef Hołubowicz T. G.** Cena złr. 2; oprawna 2 złr. 50 cnt.

Zambeza. Wyprawy Missyjne do krajów Zambezy w południowej Afryce. Cena złr **1.50** oprawna złr. 2. Dochód obu tych dziełek przeznaczony na korzyść missyi bułgarskiej i zambezkiej.

Dzieła powyższe są do nabycia we Lwowie w księgarni **GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA** oraz we wszystkich księgarniach w Galicyi. (7950 1-3)

Do wydzierzawienia!

z dniem 1go stycznia 1886 **prawo propinacyi** oraz i traktyerni w miejscu kąpielowem.

Spas.

Bliższych wiadomości udziela ustnie lub listownie Zarząd dóbr Spas, poczta Staremiasto. (7953 13)

L 2553 (7945 1—3)

Ogłoszenie.

Kuratorya fundacyi St. hr. Skarbka wzywa wszystkich stojących w jakimkolwiek stosunku pieniężnym do Zakładu drohowyzkiego, aby celem uregulowania swoich pretensyj zechcieli się zgłosić do kuratoryi w terminie do 15 grudnia 1885.

Wynalazek

któremu hołduje Europa.

Cierpiałem długo na gardło a 5letnie używanie kąpieli nie przyniosło mi pożądanego skutku. Pański wyborny ekstrakt słodowy wyleczył mnie zupełnie. Własne słowa pani Reginy Gold w Buda Peszcie.

63 odznaczeń za wynalazek wyrobów słodowych leczniczo-pożywnych Jana Hoffa w Berlinie i Wiedniu (Bräunerstrasse nr. 8).

Wyroby słodowe leczniczo-pożywne o których jest mowa są od blisko 40 lat w całym świecie **a obecnie z powodu ich skuteczności i siły leczniczej w 27000 miejscach sprzedaży (w Wiedniu od 25 lat) rozpowszechnione i znany oficyalnie przez lekarzy jako najlepsze środki leczniczo-pożywne w razach ogólnego osłabienia ciała, astmy, braku krwi, cierpienia piersiowego, hemoroidów, kaszlu, kataru, cierpienia płuc, żołądka, osłabienia nerwów reumatyzmu, suchot, tyfusu, słabego trawienia.**

Do otrzymanych w nowszym czasie pism uznania przytaczamy na tem miejscu przedewszystkiem pismo, które otrzymał **Pan Jan Hoff** w Berlinie (także obywatel miasta Hamburga) wynalazca i fabrykant ekstraktu słodowego od Jego Mości Króla Danii, które opiewa:

„Jego Mość Król Danii spostrzegł z radością skutek leczniczy Pańskiego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego tak na sobie samym, jak też na wielu członkach swej rodziny. Kopenhaga etc. Kastenskield.

„Jego Mość Król Jerzy z Grecyi udzielił Panu w uznaniu znakomitej skuteczności Pańskiego ekstraktu słodowego tytuł dostawcy nadwornego"

Od Jego królewskiej Wysokości Księcia Walii nadeszła, następująca depesza: „Dla Jej królewskiej Wysokości księżnej Walii proszę bezzwłocznie przesłać Pańskie znakomite piwo zdrowia z ekstraktu słodowego.

Czasopismo „Hamburger Nachrichten" ogłosiło (w wyciągu) ponowne uznanie książęce z stycznia 1885. 62 odznaczenie Jana Hoffa w Berlinie. wpłynęło w Hamburgu w centralnem miejscu sprzedaży, od Jego Wysokości Księcia Juliusza Schleswig-Holstein-Glücksburg, który o wynalazku ekstraktu słodowego Jana Hoffa tak się wyraża: „Zamówioną przesyłkę niezrównanie znakomitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego otrzymałem a będę jeszcze niezawodnie częściej prosił o nową przesyłkę." **Powyższe dostojne Królewskie Mości i Książęta należą do jednej familii.**

Cierpiącym służą podobne często powtarzające się książęce uznania za wskazówkę, które z wielu obecnie przechwalanych (a nie pochodzących od wynalazcy Jana Hoffa) tak zwanych słodowych piw zdrowia, syropów słodowych etc. nie należy używać w celu zrestaurowania zdrowia

Uwaga. Wszystkie anonsy o ekstraktach słodowych dotyczą naśladowań tego wyrobu, na co zważać winien tak cierpiący jak i lekarz. Jako znak prawdziwego wyrobu musi się znajdować na preparatach słodowych Jana Hoffa marka ochronna (wizerunek Jana Hoffa i podpis Jan Hoff). **Towaru niżej 2 złr. nie przesyła się.** Flaszka piwa zdrowia z ekstraktu słodowego kosztuje we Lwowie 70 cnt.

Główne składy we Lwowie: S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld, K Krzyzanowski apt., Karol Bałłaban; dalej u J. Wiewiórskiego, A. Sklepińskiego, A. Kochanowskiego, J. Pipesa apt. i u A. Soleckiego; w Brodach. utrzymuje na składzie: Witosławski, Kulak, Reder aptek.; w Biale: Blumenthal, Keler, Fuchs, apt.; w Bochni: J. Michnik: w Borszczowie: M. Niemczewski, apt.; w Brzeżanach: obie apteki, w Buczaczu: Leib Neuman; w Czortkowie: L. Noss, apt.; w Czerniowcach: dr. Barber, A Bayer, Ign. Schnirch; w Drohobyczu: Aichmüller, Raczka, apt. Jabłoński; w Dolinie: Traunfellner, apt.; w Gorlicach: S. Birn; w Gródku: A. Lippus; w Grybowie: A. Muszyński; w Husiatynie: C. Piekarski, apt.; w Jarosławiu: Rohm. Wisłocki. apt. S. Ellenberg; w w Jasle: T. W. Braglewicz, J. Pollak & Syn; w Kołomyi: J. Sidorowicz, Stenzl: w Kopyczyńcach: N. Posamendt; w Kossowie: Bursa apt; w Krakowie: K. Wiszniewski, Trauczyński, apt., Jan Janiga; w Krystynopolu: Armezowski, apt.; w Monasterzyskach J. Motricz ap., w Nowym Sączu: W. Filipek; w Oświęcimie: Polaczek ap. w Przemyślu: M. Krug, Nankowski, ap.; w Podhajcach: Karzikiewicz ap.; w Rzeszowie: Karpiński, ap., J. C. Neugebauer, A. Schaitter i sp.; w Samborze: Aleksiewicz ap.; w Sanoku: A. Rynczarski; w Żywcu: A. Waniek w Sokalu: Wysoczański apt., w Stanisławowie: A. Amirowicz, Macura; ap.; W. Waldek, Kalman Jonas; w Stryju: Bałłaban i Apfelgrün; w Tarnopolu: F. Jamrogiewicz, H. Kahane, ap.; L. Fleischmann; w Tarnowie: J. Müldner et C.; w Wadowicach: Jan Pohl· w Złoczowie: Józef Gold; w Zaleszczykach: Szymonowicz apt.; w Borysławiu Samuel J. Freund.

(6681 2-2)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Lampy

wszelkie przybory do LAMP.

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Powróciłem i ordynuję od 3 do 4 po połud. przy ul. Chowej 2.

Prof. Dr. A. Czyżewicz.

(7951 1—3)

Zakupno starożytności

Z polecenia najznakomitszych amatorów z Anglii, płacę nadzwyczaj wysokie ceny za przedmioty sztuki ze złota i srebra, za emajlowane złote tabakierki i bižuterye francuskie, bronzem ozdobione meble, takie same pendułý i kandelabry, kryształy górskie i inne kamienie szlachetne, oprawione z emalią w złocie, limozy, kość słoniową, gobeliny i materye, stare koronki, wachlarze, miniatury, majoliki, broń, stare obrazy francuskich i angielskich mistrzów, takie same ryciny i książki, w ogóle przedmioty sztuki pierwszorzędnej jakości.

Na listowne oferty udziela się bezzwłocznie odpowiedzi z zapewnieniem najściślejszej dyskrecyi; jestem na razie także gotów przybyć sam na miejsce. Przesyłka rysunku lub fotografii jest pożądaną. (7731 3—8)

Adolf Pick,

wiedeń

Stadt, Augustinerstrasse 10 (Palais Lobkowitz).

Zdolni agenci

miejscowi i podróżujący, którzy posiadają dobrą rekomendacyę u odbiorców prywatnych, znajdą wszędzie za stałą płacą roczną i wysoką prowizyą, stałą posadę, której udziela stary renomowany handel hurtowny **kawy, herbaty i oliwy.**

Oferty w języku niemieckim wystosować pod: (7431 7-10) **A. B. C. Nr. 550,** poste restante **w Tryeście.**

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie pod dyskrecyą oraz i leki.**

Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (6469 10—?)

Poszukuje się do większego gospodarstwa w Galicyi zachodniej, bardzo porządnego i zdatnego człowieka na rachmistrza i kasyera w jednej osobie, ale musi się wykazać doskonałemi rekomendacyami. Bliższe szczegóły nastąpią listownie. — Oferty pod literami **A. Z.,** poste restante **w Krakowie.** 7717 3 3)

Jaegera normalna bielizna z uznanej pierwszorzędnej fabryki **Fryderyka Redlicha w Bernie.** 7753

Największy wybór Płócien, stołowej i gotowej bielizny, pończoch i skarpetek

Główny skład w handlu

F. S. Bardasza

we Lwowie

vis a vis kościoła Katedry.

Ceny fabryczne.

Dra. Jasińskiego „OBRAZKI"

„ze świata chorób" są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł.

Próbka treści: O „kaszlu" oskrzelowym i płucnym, o kąpielach „stalowych", o „żętycy", o homeopatyi „Mattejego", o wadach zakładów wodoleczniczych, o leczeniu „dyfteryi" i t. d. (3674 25—?)

Towarzystwo spożywcze we Lwowie

utrzymuje na składzie w budynku rządowym (solarni) ulica Grodecka

sól kamienną z Wieliczki

kuchenna mielona	100 kilo po	11 złr. 70 ct.
bydlęca mielona	„ „	10 złr. — ct.
w bryłach	„ „	9 złr. 80 ct.

Zamówienia przyjmuje **Dyrekcya, plac Dominikański 1.** (7914 1—8)

Ważne dla palących!

c. k.

główna sprzedaż tytoniu i cygar Nr. 1

we LWOWIE, Halicka 25 — poleca

tutki cygaretowe własnego wyrobu, z najlepszego prawdziwego francuskiego papieru Cartouche, Houblon, Mais, w każdej długości **nieszkodliwe zdrowiu** i starannie wykonane, tudzież bibułki cygaretowe, eleganckie maszynki i wszelkie inne przybory do palenia.

Wzory na żądanie gratis i franco.

P. T. kupcom odstępuje się znaczny rabat.

Również poleca się wszystkie gatunki wybornych **cygar odleżałych** i wybieranych, ciemnych lub jasnych, z znanej c. k. głównej fabryki **w Winnikach.** (7949 1—4)

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki, w gmachu Banku hipotecznego, vis-á-vis Hotelu George'a

poleca:

Dla dam najmodniejsze konfekcye, to jest:

Rotundy angielskie po zł. 22, 24, 26, futrem podszyte i ubierane po złr. 42, 54, 60 do 100 złr.

Płaszcze i paltoty angielskie (Watterproof) w najmodniejszych fasonach po zł. 22, 24 i t. d.

Staniki tricot jersey, po złr 8, 14.

Dolmany najmodniejsze ciepłe ubierane i podszyte futrem od złr. 36 do 65 złr.

Paletociki grube tricot ubierane bortami po zł. 22, 26 i wyżej

Kapelusze filcowe ubierane dla pań po zł. 4.50, 6.50, 7.50 i t. d.

Czapeczki futrzane dla pań po złr. 6.50 i t. d.

Kamizelki włóczkowe dla pań i panów.

Echarpes i chusteczki szenelowe jedwabne w nowych kolorach po złr. 6.50, 8.50, 10.50, 14. 0.

Parasole angielskie nowy system (automat paragon) po zł. 6.50, 7, 8 itd.

EN-TOUT-CAS po 5.50, 6.50 i t. d.

Wielki wybór **wachlarzy modnych** po zł. 1·50, 2, 3, 4 i t. d.

Gorsety francuskie, po zł. 6

Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 1? guzikach, po zł. 1.30 1.50 i t. d

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr 1.30, 1.80, 2.

Rękawiczki damskie i męskie jedwabne i fil d'ecose po ct. 65, złr. 1, 1.50 i 2.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po złr. 2, 4 i 5.

Kapelusze składane atłasowe, po złr. 10.

Cylindry Habiga po złr. 9.

Kapelusze angielskie, miękkie, czerwone, białe, granatowe, zielone, popielate i wiele innych kolorów po zł. 1.50.

Czapki kartowe i futrzane.

Wielki wybór **najmodniejszych krawatek** damskich i męskich.

Koszule męskie, kołnierze i mankiety.

Cachenez jedwabne i chustki batystowe w wielkim wyborze.

Pończochy, skarpetki, kaftaniki wełniane, fil d'ecose i jedwabne.

Kaftaniki, spodnie i skarpetki systemu profesora Dr Jägera.

Płaszcze gumowe (Watterproof) i reversible, suknem pokryte po zł. 1?, 16, 17 i t. d. —

Pledy, szale i kołdry angielskie, nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd.

Kufry, torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki wybór **albumów i ramek** do **fotografii.**

Wielki skład **prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej,** tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór **biżuteryi francuskiej.**

Skład wody kolońskiej, po cnt. 50, złr. 1, 1.50 i 3.

Wielki skład wyrobów z bronzu, porcelany, szkła, drzewa i skóry.

Kalosze angielskie dla dam po złr. 1.60 i 2.50, męskie po złr. 3.50 i 4.50.

Po powrocie z zagranicy wiele nowości w powyższych artykułach.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. (7498 3-5)

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych

oraz

handel materyałów

HÜBNER I HANKE

we LWOWIE

poleca

na sezon zimowy i do polowania:

Elastyczne wałeczki do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu,

Gips, Kit do okien.

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot, kauczukowe nieprzemakalne połyskujące smarowidło na skóry,

Czernidło (szwarc) do butów,

Apreturę do konserwowania skóry,

Lakier do bucików, czarny, złoty, mieniący się,

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

Podeszwy korkowe, konopne i filcowe.

Sukna Łańcuckie i Bundy do podróży wyrób krajowy **z Dóbr Jego Ekse. Alfreda Potockiego** i t. d.

Do użycia domowego:

Lakier politurowy i do zapuszczania podłóg,

Maść woskową do zapuszczania podłóg,

Wosk w cegiełkach i naturalny do nacierania podłogi,

Szczotki do froterowania podłogi, do zamiatania, ręczne zmiotaczki, do butów, sukien, szkieł lampowych, kobierców, włosów zębów, ryżowe do mycia podłogi i naczyń kuchennych,

Trzepaczki piórowe, włosiane i trzcinowe do dywanów,

Rogóżki żelazne, słomiane, konopiane, z łyczka kokosowego i manila, szczotki do przedpokoju,

Miotełki ryżowe do czyszczenia sukien i dywanów,

Skórki irchowe do mycia powozów, mebli, obrazów, okien luster, szkła, porcelany naczyń metalowych i instrumentów,

Pomadę i proszek do czyszczenia wszelkich metali,

Szmirgel w proszku i papier szmirglowy do czyszczenia noży

Czernidło do czyszczenia kuchni i pieców żelaznych,

Benzynę do wywabiania plam i prania rękawiczek,

Gąbki do mycia, każdej wielkości

Mydło i soda do prania, mydełka i perfumerye,

Krochmal pszenny, ryżowy, i bryllantowy,

Gumę arabską i boraks,

Farbki do bielizny, korzeń mydlany i „Quillaja",

Farby do farbowania materyj i jedwabiów,

Lampy nocne szklane, blaszane i metalowe z obrazkami na mleczno-białem szkle.

Lampy nocne z naczyniami do zagotowania mleka i t. d.,

Oliwa do maszyn do szycia i do różnych delikatnych maszyn itd.,

Wagi kuchenne,

Koneweczki na nafty,

Przyrząd do oszczędzania świec,

Latarki ręczne,

Maszynki do robienia masła, którą można za 5 minut świeże masło zrobić.

Przyrządy do malowania i rysowania:

Farby tuszowe, akwarelowe w guziczkach i laseczkach,

Farby akwarelowe w tubkach i muszelkach,

Farby do malowania porcelany,

Farby olejne w tubkach, do robót artystycznych,

Środki do retuszowania,

Oleje i werniksy do robót artystycznych,

Płótno malarskie, stalugi, pendzle, ... i wszelkie inne przybory do malowania i rysowania.

Przyrządy piwniczne:

Szpunty i czopy do beczek,

Korki do butelek,

Kapsle do butelek,

Masa do lakowania butelek,

Maszyny do korkowania butelek,

Maszyny do korkowania beczek,

Korkociągi,

Maszyny do mycia flaszek,

Pipy do beczek i t. d.

Artykuły gumowe technicze:

Węże gumowe bez i z zakładkami,

Węże spiralne wszelkie szerokości i długości,

Węże gumowe do gazu,

Węże spiralne ssące,

Węże gumowe do ściągania wina,

Węże gumowe z wytrzymałością,

Patentowane węże do ściągania wina i piwa,

Płyty gumowe,

Płyty gumowe do spajania rur,

Pierścienie gumowe i sznury,

Korki gumowe,

Wiaderka do gaszenia ognia itd

Chirurgiczne:

Lejki Hegara z kauczuku, blachy, z drzewa z podwójnemi kankami,

Kanki do nosa,

Seregi cynowe i kauczukowe,

Rozpylacze,

Bougies Sondy woskowe i gumowe,

Katetr Wstrzykawki do ran,

Wstrzykiwacze do injekcji i do uszów,

Wstrzykawki szklane,

Obrączki na nagniotki,

Prześcieradła gumowe,

Napierśniki gumowe,

Odciągacze mleka gumowe i szklane,

Stawki dziecinne,

Garnitury do ssania z rurką szklaną,

Flaszki do ssania,

Woreczki gumowe na lód.

Poduszki gumowe do nadmuchywania,

Przezerwatywy francuskie,

Pończochy gumowe przeciw kurczom,

„Clysoirs",

Klysopompy,

Suspensorya.

Papier gutaperchowy,

Piersi gumowe,

Opaski gumowe,

Szczoteczki do zębów,

Baloniki do proszku perskiego,

Szczotki do włosów,

Grzebienie,

Woreczki gumowe na gąbki.

Potrzebne artykuły dla przedsiębiorstw industryjnych

jako to: **browarów, gorzelń młynów, tartaków, odlewarń żelaza, rafineryi nafty** etc. dalej dla **folwarków,** etc.:

Smarowidło do osi żelaznych,

Oliwa do maszyn w najlepszym gatunku,

Oliwa do maszyn rossyjska, za jakość gwarantuje się,

Ter gazowy,

Cement, Gips,

Asfalt,

Antimerulion,

Pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,

Pasy do maszyn gumowe,

Gurty do maszyn konopne i bawełniane,

Rzemyki do szycia pasów,

Węże konopne,

Wiaderka do ognia,

Konopie, Kłaki,

Bawełna do czyszczenia maszyn,

Płyty i sznury asbestowe,

Tektury do spajania rur,

Kit do żelaza i Kit miniowy,

Sróby do kotłów,

Rury cynowe i ołowiane,

Ołów, Cynk,

Cyna angielska,

Kompozycya cyny,

Sziagloth i szneliotb,

Szmirgiel z Naksos,

„ na płutnie,

Papier szmirglowy i szklany,

Rury szklane [Wodoskazy,]

Wagi wodne (Wasserwaagen),

Taśmy miernicze,

Cyrkle pojedyncze,

Przybory do rysunków (Reisszeuge) i t. d. jakoteż dla szklarzy i handli szkła nasz obficie zaopatrzony skład w **dyamenty** do rznięcia szkła,

Modele maszyn parowych

opalane spirytusem do nauki dla pp. studentów, w cenie od zł. 2·50 do zł. 20 —, a mianowicie:

Locomobile stojące i leżące,

Motory,

Sikawki do ognia,

Młocarnie,

Tartaki,

Maszyny parowe,

Fontanny,

Lokomotywy,

Parowce,

„ śrubowe,

„ kołowe,

Karusele,

Warstaty mechaniczne,

Browarnicze urządzenia,

Omnibusy parowe i t. d.

Wszystko po najtańszych cenach.

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmiej wystarczyła na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Wszystkich gatunków farb, lakierów, pokostów etc. dostarczamy franco do każdej stacyi kolejowej na Bukowinie a oprócz tego, przy większym odbiorze robimy przystępniejsze ceny.

7577

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryk